WTOREK, 11 LISTOPADA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **45 (1749)**

ISSN 1232-4035 45 9 771232 403105



Współczesna szkoła demoralizuje uczniów

Wywiad Nowin z polonistą dr Janem Krajczokiem

STRONY 12 – 13

Czas gratulacji, CZAS LIKWIDACJI



Które szkoły i przedszkola do zamknięcia? STRONA 10

Demografia Raciborza przyprawia o ból głowy nie tylko prezydenta miasta. Spadek liczby dzieci w szkołach i przedszkolach dokonuje się z prędkością lawiny śnieżnej. Choć 1 września w SP13 było miło i radośnie, to teraz w szkole zagościł smutek. W magistracie nie mają złudzeń – szkoły trzeba łączyć (SP13 z SP4), a przedszkola likwidować. Wzburzenie nauczycieli jest zrozumiałe – walczą o swój byt, ale dzieci nie ma i nie będzie na tyle, by raciborską oświatę minęły cięcia.

Hodowcy koni są dumni



Strona 16



Na zdj. Maja Bauerek

Mistrzyni świata z Kobyli

STRONA 24

W Pietraszynie powstał żłobek

STRONA 19



STRONA 18

ZAPOWIEDŹ BURMISTRZA: W DWA LATA NOWE BLOKI W KUŹNI

REKLAMA



CO DALEJ Z PAŁACEM w Sławikowie?

STRONA 14

Seniorka zginęła na pasach w Brzeziu

STRONA 3

eprasa.pl 11a47fbaa1

Budowlanka zyska trzy nowe pracownie

W starostwie podpisano umowę na realizację zadania „Zintegrowany rozwój szkolnictwa branżowego w powiecie raciborskim w kierunku regionalnych inteligentnych specjalizacji”.

Inwestycja obejmuje modernizację i adaptację pracowni zawodowych oraz poprawę dostępności w budynkach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu (Budowlanka-Gastronomik). W zakres zadania wchodzi m.in.: adaptacja trzech specjalistycznych pracowni (budownictwo, aranżacja wnętrz, analityka), montaż platformy przyschodowej i modernizacja klatki schodowej i przebudowa komunikacji pomiędzy obiektami. Wykonawcą prac została firma Sonbud Jasiukajć z Raciborza, a wartość umowy wynosi 505 199,13 zł. Planowane zakończenie prac: 25.05.2026 r. Projekt jest w 75% współfinansowany ze środków Funduszy Europejskich dla Śląskiego. **(red)**



Umowę z firmą Sonbud (na zdjęciu jej właściciel, drugi z prawej) podpisali starosta Grzegorz Swoboda z zastępczynią Ewą Lewandowską, a towarzyszył im Roman Peikert ze starostwa

Na drodze do służby



Decyzja o wyborze tej ścieżki edukacyjnej to wyraz odwagi i odpowiedzialności – przekazano ślubującej młodzieży z ZSOMS

7 listopada społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu przeżywała wyjątkowe chwile. Tego dnia w hali sportowej szkoły odbyły się połączone uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz ślubowanie uczniów klas pierwszych o profilu mundurowym.

Wydarzenie zgromadziło licznych gości honorowych, rodziny uczniów oraz całą społeczność szkolną. Na środku hali sportowej stanęło 60 uczniów pierwszych klas mundurowych, którzy z dumą i powagą złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Ten symboliczny moment był początkiem ich drogi w kierunku służby publicznej i wyrazem gotowości do podejmowania odpowiedzialnych wyzwań. – Dzisiejsze ślubowanie to nie tylko szkolna tradycja, ale również zobowiązanie do postawy godnej przyszłych funkcjonariuszy i obrońców ojczyzny – podkreślił dyrektor szkoły dr Marcin Kunicki. **(red)**

Studzienną interesuje rewitalizacja torowiska

Radny Roman Wałach ze Studziennej złożył interpelację w sprawie rewitalizacji linii kolejowej nr 177. – Jak Miasto Racibórz uczestniczy w tym projekcie? W jaki sposób wyraża swą troskę o skomunikowanie Raciborza z innymi miejscowościami przez PKP? – zapytał Wałach.

Przekazał prośbę mieszkańców dzielnicy Studzienna o uwzględnienie w projekcie rewitalizacji przejść dla pieszych i pieszo-rowerowych przez linię 177 w rejonie Studziennej.

W czerwcu 2023 r. Województwo Opolskie podpisało umowę z PKP PLK S.A. na realizację tej inwestycji. Szacuje się jej koszt na ok. 535 mln zł. Przedsięwzięcie podzielone jest na dwa etapy: opracowanie dokumentacji projektowej i realizację inwestycji. W maju 2025 r. podpisano umowę z wykonawcą na opracowanie dokumentacji projektowej. Pismo Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzielnicy Studzienna o przejściach przez torowisko przesłano do inwestora przebudowy linii kolejowej, ale nie wpłynęła dotychczas żadna odpowiedź. **(red)**

535 mln zł
ma kosztować rewitalizacja linii kolejowej z Raciborza przez Głubczyce

Klima domaga się świateł

Radny Piotr Klima zgłosił w urzędzie, że istnieje konieczność zamontowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Głubczyckiej i Gamowskiej. Teraz trudno jest wyjechać z terenu szpitala, a gdy powstanie market Dino, trudności się pogłębią.

Wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska wyjaśniła rajcy, że skrzyżowanie tych ulic dotyczy dróg różnej kategorii (drogi wojewódzkiej z drogą gminną). – Zgodnie z obowiązującymi przepisami utrzymanie i ochrona skrzyżowania dróg różnej kategorii wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami drogi, znakami i sygnałami drogowymi oraz urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego, związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania, należy do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii w tym przypadku do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach – przekazała pani wiceprezydent. **(red)**



Radny miejski Piotr Klima uważa, że na krzyżówce Gamowska/Głubczycka potrzebna jest sygnalizacja świetlna

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Ach gdyby…

Kazik Staszewski śpiewa, że „gdyby – to najczęstsze słowo polskie”. Gdyby prezydent Polowy nie spierał się ze swoim zastępcą Fitą o rozmiar lodowiska, to ten obiekt stanąłby w połowie ich wspólnej kadencji. Spór doprowadził do zwolnienia Fity z magistratu. Gdyby radni skupieni wokół Lenka i Fity nie blokowali wydatków na budowę lodowiska forsowanego przez Polowego, obiekt powstałby co najmniej 2 lata temu. Ten spór spowodował, że podatnicy Raciborza zapłacili 100% więcej za powstanie lodowiska. Te 100% liczone jest w milionach złotych, w kwocie większej niż coroczny podatek od nieruchomości z Rafako, którego tak boleśnie zabrakło do spięcia budżetu miasta. Gdyby wyborów prezydenckich nie wygrał Jacek Wojciechowicz, to nie wiadomo, czy lodowisko w ogóle by powstało, bo prezydent Polowy nadal tkwiłby w sporze z radnymi, a podatnicy zapłaciliby karę na rzecz firmy budującej obiekt w Raciborzu. Ta kara wyniosłaby prawie tyle samo, co koszt dokończenia inwestycji. Wartość słowa „gdyby” jest tu znacząca, a w przypadku Raciborza wyliczalna w milionach złotych, które wydano na zasadzie: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Przez te lata, kiedy Piastora w OSIR nie było, raciborzanie płacili za ślizgawkę w Pszowie.

REKLAMA

REKRUTACJA 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
POSZUKUJEMY:
• Murarzy
• Cieśli szalunkowych
• Malarzy
• Kafelkarzy/płytkarzy
• Stolarzy
• Operatorów żurawi obrotowych
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany? Kontakt: +43 660 134 7182 | olborski@joptop.at

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI
KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA
Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza
SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH
Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl 11a47fbaa1



Śmiertelne potrącenie na pasach

4 listopada około 17.30 dyżurny policję powiadomiono o potrąceniu pieszej na ulicy Brzeskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 28-letnia kierująca samochodem osobowym potrąciła 79-letnią kobietę, która przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Pomimo wysiłku ratowników kobieta zmarła. Śledczy będą wyjaśniać dokładny przebieg i okoliczności tego zdarzenia. **(red)**

■ Kierująca volkswagenem potrąciła na pasach seniorkę

Zadyma w Kietrzu. Ujęto ściganego przestępcę

Komendant Komisariatu Policji w Kietrzu, Mirosław Szymański wspólnie z kierownikiem zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu nyskiego, który poszukiwany był listem gończym. Dodatkowo mężczyzna posiadał przy sobie narkotyki.



■ Policjanci, którzy zatrzymali agresywnego mężczyznę poszukiwanego listem gończym

Do dyżurnego głubczyckiej policji wpłynęło zgłoszenie o grupie nietrzeźwych mężczyzn, którzy chcieli się wedrzeć do mieszkania w Kietrzu. Na miejsce wysłano patrol. Agresorzy uciekli w kierunku przystanku autobusowego. W tym czasie komendant z Kietrza w trakcie patrolu zauważył na przystanku poszukiwanych mężczyzn. Jeden z nich spożywał alkohol. Mundurowi zainterweniowali. 35-letni mieszkaniec powiatu nyskiego, który spożywał alkohol, okazał się osobą poszukiwaną na podstawie listu gończego wydanego przez sąd za włamania oraz kradzieże. Dodatkowo miał przy sobie woreczek z zawartością białego proszku. Poddano go badaniu i narkotester wskazał, że biały proszek to amfetamina, która miała posłużyć do przygotowania ponad 200 porcji dealerskich. **(Red)**

Dym spod maski, mercedes w płomieniach

4 listopada po 13.00 wodzisławscy policjanci otrzymali zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego. Do zdarzenia miało dojść na ulicy Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim. Czynności gaśnicze na miejscu prowadziła straż pożarna. Kierujący mercedesem, 18-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego zjechał na pobocze i opuścił pojazd po tym, jak inny kierujący zwrócił mu uwagę na wydobywający się spod maski jego auta dym. Strażacy wskazali przyczynę pożaru – samoistne zapalenie się pojazdu na skutek wewnętrznej awarii. Po sprawdzeniu pojazdu w policyjnych systemach okazało się, że nie ma on obowiązkowego ubezpieczenia OC. **(red)**



■ Strażacy wskazali przyczynę pożaru – samoistne zapalenie się pojazdu na skutek wewnętrznej awarii



■ Zwierzę zabrano z ulicy. Mało co, a wpadłoby pod policyjny radiowóz

1 listopada w godzinach porannych policjanci prewencji z Raciborzu, podczas pełnienia służby patrolowej na ulicy Starowiejskiej, zauważyli psa, który nagle wbiegł na jezdnię, zatrzymując się bezpośrednio przed policyjnym radiowozem. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd, aby uniknąć potrącenia zwierzęcia. Mundurowi próbowali ustalić, czy w pobliżu znajduje się właściciel psa, jednak nikogo takiego nie zauważyli.

Przewieźli czworonoga do schroniska dla zwierząt, gdzie otoczono go opieką. **(red)**

CIAŁO NA ULICY

8 listopada około godziny 23:50, na ulicy Rybnickiej w Rudach odnaleziono ciało 41-letniego mężczyzny. Wstępne ustalenia wskazują, że jego śmierć mogła nastąpić w wyniku zdarzenia drogowego. **(red)**

REKLAMA

ALPHA dotacje
ALPHA Dotacje
Justyna Korzeniak

Kompleksowo zajmujemy się pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji:

OZE: Czyste Powietrze, Mój Prąd, Ciepłe Mieszkanie Moje Ciepło, Moja Elektrownia Wiatrowa

Ponadto:

- Przydomowa oczyszczalnia
- Dotacje dla Rolników
- Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy
- Dotacje Unijne
- Audyty energetyczne, do Czystego Powietrza i Charakterystyki Energetyczne

ul. **Klasztorna 7** | 47-400 **Racibórz**
tel. **+48 793 97 18 19** korzeniakj@gmail.com

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY
Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu
www.pogrzeby-pientka.pl
Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: **32 419 83 49** oraz **692 377 976**

eprasa.pl 11a47fbaa1

Fundamenty pod strażnicę. Komenda z Raciborza informuje o milowym kroku. Poseł Woś obawia się spowolnienia inwestycji

Od kwietnia do października prowadzono prace przy pierwszym etapie budowy nowej siedziby strażaków z Raciborza. Wykonano fundamenty i uzbrojenie działki. Strażacy się cieszą, chwalą wykonawcę – firmę Borbud. Poseł Michał Woś pyta w ministerstwie o realizację następnych etapów strażackiej inwestycji.

31 października 2025 r., zakończono pierwszy etap budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. – To ważny krok milowy w realizacji inwestycji, która w przyszłości znacząco poprawi warunki służby strażaków oraz wpłynie na sprawność działań ratowniczo-gaśniczych na terenie powiatu raciborskiego – informuje zawodowa straż z Raciborza.

Pierwszy etap inwestycji obejmował wykonanie dwóch płyt fundamentowych pod nowy budynek komendy oraz uzbrojenie działki w instalacje wodno-kanalizacyjne i przyłącze energetyczne.

Fragmentaryzacja inwestycji budzi pytania. Poseł PiS interweniuje

29 kwietnia 2025 roku rozpoczęto pierwszy etap budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

– Inwestycja ta, niezwykle istotna dla bezpieczeństwa mieszkańców powiatu, od początku budzi jednak poważne pytania co do sposobu jej prowadzenia – uważa poseł PiS.

Nie przeprowadzono kompleksowego przetargu na budowę całości obiektu, a zdecydowano się na fragmentaryzację inwestycji na – zdaniem posła – niewielkie elementy. – Budzi to uzasadnione obawy, czy proces inwestycyjny nie zostanie w ten sposób znacząco spowolniony i utrudniony, a także czy nie narazi budżetu państwa na dodatkowe koszty wynikające z dzielenia prac na kolejne przetargi – pisze w interpelacji do ministra poseł Michał Woś.

– Z jakich powodów zdecydowano się na ogłoszenie przetargu jedynie na prace fundamentowe, a nie na całość inwestycji? Czy środki finansowe na całość budowy nowej komendy zostały już zabezpieczone, czy też istnieje ryzyko opóźnień związanych z brakiem finansowania? Czy obecny sposób etapowania inwestycji nie grozi jej przewlekłością i dodatkowymi kosztami? – to kwestie, które nurtują posła.

MSWiA wyjaśnia: Ograniczone środki i priorytety

W odpowiedzi z MSWiA uzyskał informację, że w ramach „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025" w jednostkach organizacyjnych PSP województwa śląskiego zaplanowano realizację sześciu inwestycji budowlanych.

– Ograniczone środki finansowe konieczne było ustalenie priorytetów inwestycyjnych dla PSP w województwie śląskim oraz wskazanie przedsięwzięć, których realizacja została przesunięta na dalszą perspektywę czasową – podaje z up. ministra Wiesław Leśniakiewicz – Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Resort przekazuje, że do przedsięwzięć z dalszą perspektywą czasową od początku procesu planowania Programu zaliczono m.in. zadanie pn. „Budowa Komendy Powiatowej PSP oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu", dla którego przewidziano wykonanie I etapu inwestycji do końca 2025 r., z planowanym zakończeniem całości zadania do końca 2029 r.

Jak dowiadujemy się z odpowiedzi z MSWiA, prowadzone przez inwestora – Komendanta Powiatowego PSP w Raciborzu – postępowania przetargowe wynikają z dwóch kluczowych przesłanek:

- konieczności prawidłowego i terminowego wydatkowania środków publicznych,
- realizacji I etapu inwestycji zgodnie z harmonogramem Programu modernizacji, przy zapewnionym finansowaniu.

Resort spraw wewnętrznych podaje, że rozpoczęcie przetargów na kolejne etapy inwestycji nastąpi po wejściu w życie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029", w ramach którego przewidziano kontynuację realizacji przedmiotowego zadania.

– Obecnie nie przewiduje się zagrożeń związanych z zabezpieczeniem środków finansowych na realizację zadania pn. „Budowa Komendy Powiatowej PSP oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu". Należy ponadto podkreślić, że realizacja zadania pn. „Budowa Komendy Powiatowej PSP oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu" przebiega zgodnie z ustalonym harmonogramem rzeczowo-finansowym – podsumowuje Wiesław Leśniakiewicz, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. **(oprac. m)**



Oficjalne spotkanie delegacji Komendy Powiatowej PSP w Raciborzu z przedstawicielami firmy wykonawczej – raciborskiego Borbudu. Dokonano odbioru pierwszego etapu budowy

Szczegółowy harmonogram: budowa do 2029 roku

Harmonogram inwestycji został określony w zaktualizowanym uzgodnieniu Programu inwestycji oraz planu nakładów finansowych dla przedsięwzięcia pn. „Budowa Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu", zaakceptowanym przez Wojewodę Śląskiego, w odniesieniu do aktualnej wartości kosztorysowej zadania.

Zakres harmonogramu obejmuje cztery zasadnicze etapy:

- lata 2025 – 2029: nadzór nad inwestycją, przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, opracowanie dokumentacji projektowej, nadzór inwestorski/inwestor zastępczy oraz opłaty administracyjne;
- rok 2025: roboty przygotowawcze, zagospodarowanie i uzbrojenie terenu;
- lata 2025 – 2029: realizacja prac budowlanych obiektu kubaturowego oraz budowli towarzyszących;
- rok 2029: wyposażenie strażnicy.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

eprasa.pl 11a47fbaa1

INWESTYCJA ZA 2,7 MLD ZŁ

Czy zrujnowane dworce PKP w Chałupkach i Kuźni czeka przebudowa?

Poseł Gabriela Lenartowicz skierowała do ministra infrastruktury interpelację w sprawie kluczowej dla południowej Opolszczyzny i zachodniego Śląska inwestycji – modernizacji linii kolejowej nr 151 Kędzierzyn-Koźle – Chałupki.

Planowana jest inwestycja o wartości około 2,7 mld zł. Stan realizacji i szczegóły wciąż stoją pod znakiem zapytania.

Linia 151 nie jest zwykłą trasą regionalną. Jest to odcinek o znaczeniu strategicznym, włączony do Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T, stanowiący ważny element krajowej i międzynarodowej infrastruktury. Jej modernizacja ma na celu nie tylko zwiększenie przepustowości i prędkości przejazdu, ale także poprawę bezpieczeństwa i komfortu podróżnych w powiatach kędzierzyńsko-kozielskim i raciborskim.

Deklarowany termin podpisania umowy na realizację tego przedsięwzięcia miał przypadać na rok bieżący. Lenartowicz domaga się od resortu jasnej odpowiedzi na temat aktualnego etapu prac przygotowawczych oraz zakresu i faktu podpisania umowy na to kluczowe zadanie.

W interpelacji pani poseł zwraca uwagę na szczególnie alarmujący stan techniczny dwóch ważnych dworców na modernizowanej trasie: w Kuźni Raciborskiej oraz Chałupkach.

– Dworzec kolejowy w Chałupkach otwiera wjazd od strony Republiki Czeskiej do Polski i jest niejako pierwszą wizytówką dla podróżnych, zwłaszcza obcokrajowców wjeżdżających do naszego kraju – podkreśla posłanka.

Niepokojąca jej zdaniem jest sytuacja w Kuźni Raciborskiej. Tamtejszy dworzec ma obsługiwać m.in. kluczowy dla polskiej kolei hub serwisowy tworzony przez Fabrykę Obrabiarek Rafamet SA. Zdaniem posłanki, zrujnowany i zagrażający bezpieczeństwu dworzec „to obrazek trudny do zaakceptowania w kontekście tak ważnej działalności".

Posłanka pyta Ministra, czy projekt modernizacji linii 151 obejmuje przebudowę lub remont dworców w Kuźni Raciborskiej i Chałupkach, a jeśli nie, jakie odrębne działania są planowane, by pilnie poprawić ich stan techniczny.

(oprac. m)

Poseł Fritz o stadzie słoni w menażerii

Według parlamentarzysty z obozu Grzegorza Brauna wygaszanie różnych branż: rolnictwa, hutnictwa i górnictwa ma swoją praprzyczynę i wspólny mianownik.

15 października poseł Konfederacji Korony Polskiej, Roman Fritz wystąpił w sejmie z przemową. – Mieliśmy możliwość obserwowania protestów górników z Jastrzębskiej Spółki Węglowej w Jastrzębiu-Zdroju, a także wspierających ich rolników, polskich gospodarzy. Problem z Jastrzębską Spółką Węglową nawarstwia się już od dłuższego czasu. Na giełdzie akcje pikują, jest miliardowe zadłużenie, brakuje perspektyw, brakuje dobrych rozwiązań. Ale wszyscy uczestnicy sporu politycznego, który wokół tego się wywiązał, nie potrafią spojrzeć w lustro i zauważyć całego stada słoni w menażerii – mówił prawicowy polityk.

– Proszę państwa, kto jest winny? Pierwszy winny nasuwa się sam – dekarbonizacja. Kto to hasło pięknie wymyślił i wdraża cały czas? Chodzi też o transformację energetyczną, zielony ład i tego typu dziwactwa wymyślane na użytek polityczny. Jastrzębska Spółka Węglowa to jest, proszę państwa, czołówka europejska, jeżeli chodzi o węgiel koksujący, o koks, rzecz niezwykle potrzebną dla wielu branż, dla wielu innych przemysłów – grzmiał poseł z sejmowej mównicy.

Fritz podkreślił, że jeśli chodzi o wygaszanie różnych branż – i rolnictwa, i hutnictwa, i górnictwa – to jaka jest praprzyczyna i wspólny mianownik? Zdaniem wiceprezesa Konfederacji Korony Polskiej chodzi tu o przynależność Polski do Unii Europejskiej. – Polexit – natychmiast! – zakończył swoje wystąpienie sejmowe poseł z Rybnika. **(red)**



Uczestnicy sporu politycznego nie potrafią zauważyć całego stada słoni w menażerii – uważa poseł Roman Fritz

REKLAMA

OPERACJE ZAĆMY I KOREKCJE DIOPTRII
W CZESKIM CIESZYNIE

+ kompleksowe badania okulistyczne
+ pozbądź się zaćmy oraz okularów
+ całkowite pozbycie się okularów metodą PRELEX
+ soczewki premium z refundacją NFZ
+ finansowanie zabiegów przez klinikę
+ klinika przygotowywuje wszystkie dokumenty do NFZ



NFZ REFUNDACJA

NeoVize klinika okulistyczna
Hlavní Třída 28, Czeski Cieszyn
Tel. +48 883 893 988
E-mail: info@neovize.pl
www.neovize.pl

NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE

eprasa.pl 11a47fbaa1

Można się ślizgać od rana do wieczora. Nowe lodowisko na Zamkowej już działa. „Historia budowy była burzliwa”

W sobotnie popołudnie 8 listopada w OSiR Racibórz oficjalnie otwarto lodowisko Piastor w zupełnie nowej odsłonie. W miejscu dawnego lodowiska pod chmurką powstał nowy, zadaszony, wielofunkcyjny obiekt sportowy, z którego będzie można korzystać przez cały rok. Budowany jako Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej nowy obiekt w OSiR powstał z paroletnim poślizgiem.



Pierwsi amatorzy ślizgawki nie płacili za wstęp. Bilet na Piastora kosztuje 12 zł. Lodowisko ma działać od listopada do marca, a później obiekt zaoferuje funkcje sportowe, rekreacyjne, a nawet kulturalne

Wojciechowicz podziękował Polowemu

8 listopada zaczął się promocyjny długi weekend z nowym lodowiskiem. Oprócz oddania go do użytku przygotowano szereg atrakcji włącznie z cyrkiem na lodzie, pokazami profesjonalistów oraz meczami hokejowymi. W Narodowe Święto Niepodległości osoby, które przyjdą się ślizgać ubrane w barwy biało-czerwone, zapłacą symboliczną złotówkę.

Oficjalnego otwarcia na tafli lodowiska dokonali Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz wraz z Dyrektorem OSiR Pawłem Królem. Wojciechowicz na dzień przed otwarciem mówił mediom, że zależało mu na, aby wejściówki na Piastora były najniższe w regionie. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, ceny utrzymają się do końca sezonu 2025/26.

Obiekt poświęcił miejscowy proboszcz – ks. Zbigniew Cieśla z kościoła pw. Jana Chrzciciela na Ostrogu.

– Przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tego obiektu, wykonawcom, firmom budowlanym, inspekcji budowlanej, byłemu włodarzowi miasta, naczelnikowi wydziału edukacji i zarządcom OSiRu – mówił obecny prezydent miasta.

– Jak wiecie historia powstania tego obiektu, jest burzliwa, ale zostawmy to historykom. Był moment zawahania, ale udało się pozyskać środki i dokończyć budowę. Dzisiaj wszyscy możemy cieszyć się tym miejscem, które może być wykorzystywane na tak wiele różnych sposobów – powiedział Prezydent Jacek Wojciechowicz. Już za jego kadencji Miasto pozyskało z resortu sportu dodatkowe pieniądze na dokończenie inwestycji. Była ekipa prezydencka informowała, że starania o te środki rozpoczęto za rządów Polowego.

Na oficjalnym otwarciu nie było pomysłodawcy na budowę. Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej – byłego prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. Przyszli radni Dawid Wacławczyk i Dominik Konieczny, którzy byli wiceprezydentami Raciborza w poprzedniej kadencji.

Wojciechowiczowi towarzyszył na Zamkowej jego pierwszy zastępca Michał Kuliga – w przeszłości radny Razem dla Raciborza, który nie popierał budowy lodowiska w formule proponowanej przez Dariusza Polowego. Mirosław Lenk już na sesji w październiku zapowiedział, że nie pojawi się na oficjalnym otwarciu.

Miasto musiało skończyć inwestycję. Kara przewyższała wartość prac

Kiedy włodarz miasta mówił o burzliwej historii, miał na myśli spór o rozmiary lodowiska, który powstał na linii były prezydent Dariusz Polowy – nieprzychylna mu większość w radzie miasta. Rajcy z obozów Mirosława Lenka i Michała Fity blokowali wydatki, które były kierowane przez włodarza dyrektorowi ośrodka gratulacje i życzenia dalszych sukcesów Ośrodka Sportu i Rekreacji. W nieodległej perspektywie jest ukończenie rozbudowy aquaparku H2Ostróg.

Na otwarciu lodowiska Dawid Wacławczyk nagrał krótkie wideo i umieścił je na swoim Facebooku. Powiedział, że gdyby nie opór radnych z opozycji w poprzedniej kadencji, nowego Piastora zbudowano by za niecałe 6 mln zł, a nie nakładem ponad 12 mln zł. – Otwarto by go jakieś 3 lata temu i tyle by już służył raciborzanom – podkreślił były pierwszy zastępca prezydenta Raciborza. – Jak się robi później, to się robi drogo – skwitował Wacławczyk.

Wykonawca inwestycji opuścił plac budowy, sądził się z Miastem i skutecznie domagał się kary za niedotrzymanie umowy. Ta była tak skonstruowana, że Miasto musiałoby zapłacić firmie niemal tyle samo, ile kosztowałoby dokończenie obiektu. Kiedy rządy w Raciborzu objął Jacek Wojciechowicz, popierający go radni zgodzili się na sfinansowanie finalizacji inwestycji.

8 listopada obecni na wydarzeniu Radni Miasta Racibórz również złożyli

Przybyli twórcy nowego obiektu. Życzyli wielu odwiedzających

W uroczystości otwarcia uczestniczył także Robert Nowak, który reprezentował generalnego wykonawcę – firmę Beolini sp. z o.o.

Nie zabrakło również Doroty Glinki – przedstawicielki firmy nadzorującej wykonanie inwestycji, czyli Raciborskiego Przedsiębiorstwa Inwestycyjnego sp. z o.o. Obie reprezentacje podziękowały za zaproszenie, pogratulowały dobrej inwestycji i życzyły wielu odwiedzających.

W nowym obiekcie oprócz wspomnianego zadaszenia pojawią się wypożyczalnia i ostrzalnia łyżew, Strefa Widza, czyli antresola z widokiem na lodowisko oraz salka konferencyjna na wynajem.

Można się ślizgać aż do marca

Jak podkreśla Dyrektor OSiR Paweł Król, obiekt zapewnia całoroczną funkcjonalność, ponieważ pod taflą znajduje się specjalna podłoga z wyrysowanymi boiskami do siatkówki, badmintona, piłki i tenisa. Obiekt będzie też otwarty na wydarzenia kulturalne oraz rekreacyjne.

Planowana działalność lodowiska jest od listopada do marca, później będzie ono pełnić funkcję boiska sportowego. Ceny indywidualnych wejściówek zaczynają się od 8 zł. P. Król mówił, że zorganizowane grupy szkolne w godzinach dopołudniowych będą płacić za pojedynczy bilet tylko 5 zł.



Nowe lodowisko otworzył prezydent Jacek Wojciechowicz. Podziękował swemu poprzednikowi Dariuszowi Polowemu, który rozpoczął inwestycję

eprasa.pl 11a47fbaa1

14 326,08 zł zebrali kwestujący w czwartej akcji „RATUJEMY RACIBORSKIE ZABYTKI”

1 listopada po raz czwarty odbyła się kwesta na rzecz renowacji zabytkowych grobowców na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu.

Akcję zorganizował Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem we współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Raciborskiej, raciborskimi parafiami – Matki Bożej, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – oraz harcerzami i harcerkami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Dzięki ofiarności mieszkańców Raciborza i przybyłych gości zebrano kwotę 14 326,08 zł. W puszkach znalazło się także 7,40 euro oraz kilka monet szwedzkich, duńskich norweskich i czeskich.

Andrzej Poznakowski – jeden z wolontariuszy kwestujących na cmentarzu Jeruzalem przyszedł zrobić to po raz czwarty z kolei.

– W tych pierwszych latach, na początku to było takie może troszkę zaskoczenie dla ludzi, dopytywali, czemu służy ta zbiórka? Natomiast dzisiaj zauważalne jest to, że ludzie już przyjęli to jako taką naturalną zbiórkę. Już się nie pytają, tylko automatycznie sami przychodzą, wrzucają te pieniążki – mówił pan Andrzej.

Wolontariusz podkreślił, że postęp jest widoczny nie tylko w coraz większym zaangażowaniu mieszkańców, ale i w wysokości datków. Potwierdza, że do puszek trafiają „dość wysokie nominały", a nie tylko brzęczące monety.

Komitet organizacyjny zbiórki, złożony z osób o różnych poglądach i proweniencjach politycznych, jest doskonałym przykładem na to, jaką rolę odgrywa patriotyzm lokalny. Poznakowski uważa, że zebrane środki to silny impuls, który inicjuje renowacje.

– Trzeba tutaj też zwrócić uwagę na to, że te pieniążki wykorzystywane są nie tylko do renowacji tych pomników, tych nagrobków, ale też do ich utrzymania. Trzeba to pielęgnować, żeby to po prostu nie popadło ponownie w ruinę – stwierdził Poznakowski.

Mimo świątecznego dnia pan Andrzej ochoczo stawił się na dyżur, wybierając nawet najbardziej ruchliwą porę – przed godziną 15:00. Uważa, że jeden dzień kwesty jest optymalny i na dzień dzisiejszy wystarczający.

W akcję zaangażowani są również harcerze, którzy zmieniają wolontariuszy, a także pomagają kwestować. Pan Andrzej opowiedział o wymiarze edukacyjnym zbiórki, obserwując, jak rodzice nie tylko zachęcają dzieci do wrzucenia datku, ale i tłumaczą, czemu to służy, podkreślając, że dbamy o swoje dziedzictwo i nie zapominamy o historii.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom za każdy datek, a w sposób szczególny harcerzom i harcerkom z ZHR za ogromne zaangażowanie i pomoc w przeprowadzeniu zbiórki – przekazał koordynujący akcję Szymon Szrot.

Kwesta trwała od 9:00 do 18:00. Na listę wolontariuszy wpisali się m.in. radny miejski, dyrektor Tkalni w Kietrzu – Michał Fita; radna powiatowa Magdalena Lenort oraz dyrektor Muzeum, Romuald Turakiewicz.

Środki z tegorocznej kwesty zostaną przeznaczone na kontynuację prac konserwatorskich przy wybranych zabytkowych nagrobkach na cmentarzu Jeruzalem.

Od 2022 roku, kiedy odbyła się pierwsza kwesta z inicjatywy posła Michała Wosia i Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej, udało się łącznie zebrać już ponad 67 tysięcy złotych. Dzięki tym funduszom odrestaurowano m.in. grobowce rodzin Riedinger, Sobtzick i Hoffman, a także krzyż w głównej alei.



Harcerze z ZHR spędzili przy bramach cmentarza po kilka godzin, dzięki ich zaangażowaniu puszki z datkami były pełne

(ma.w)

TEKST SPONSOROWANY

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zaczadzenie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa” ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych



miejscowości, którzy byli przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.

Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Coraz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC: – Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepły i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w systemach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy. To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- **„Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?”** – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- **„Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?”** – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- **„Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?”** – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie **Pompuj ciepło z głową**.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/ – kalkulator kosztów ogrzewania,
- https://www.facebook.com/pompujcieplozglowa/ – społeczność użytkowników i ekspertów.

eprasa.pl 11a47fbaa1

700 km kolejnych przygód rowerowych za nami.

6 listopada odbył się wielki finał jubileuszowej

V edycji ROWERON 2025



Zapraszamy wszystkich do udziału w 6. edycji RowerON 2026!

„Wsiadaj na koło, będzie wesoło"– pod takim hasłem przez ostatnie 6 miesięcy mieszkańcy całego subregionu zachodniego województwa śląskiego (powiat raciborski, wodzisławski, rybnicki, Żory i Jastrzębie-Zdrój) oraz powiatu gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego i czeskiej Opawy i Karwiny jeździli po 16 wytypowanych trasach rowerowych w regionie. W czwartek 6 listopada o godz. 13:00 odbył się finałowy LIVE i tym samym zakończyliśmy V edycję największego wyzwania rowerowego RowerON 2025.

RowerON 2025 w liczbach

W czwartej edycji RowerON-u wzięło udział aż 1400 uczestników. W ciągu 5 edycji tej największej imprezy rowerowej w regionie wzięło już udział ponad 6500 mieszkańców całego Śląska! Wyzwanie obejmowało przejechanie minimum 5, a maksimum 16 tras w regionie zaproponowanych przez Organizatora – Wydawnictwo Nowiny, o łącznej długości 700 km. W trakcie trwania wyzwania od 6 maja do 26 października odbyły się także 3 dodatkowe challenge, których laureaci w kategorii męskiej i żeńskiej otrzymali dodatkowe nagrody.

Po zweryfikowaniu przez ekipę RowerON-u formularzy ze zdjęciami podsumowującymi przejechanie tras, miło nam poinformować, że aż 587 uczestników przejechało min. 5 tras i otrzyma od nas unikatowy medal, a aż 220 osób przejechało wszystkie 16 tras, zdobywając tym samym oprócz unikatowego medalu tytuł Mistrza RowerON-u 2025. Natomiast w ogłoszonym konkursie „koszulkowym", polegającym na zaliczaniu min. 5 tras w firmowej koszulce RowerON 2025 zgłosiło się rekordowe 190 uczestników.

Mamy rekord Polski!

W ramach jubileuszowej edycji RowerON 2025 ustanowiliśmy również rekord Polski polegający na wykręceniu na rowerach stacjonarnych jak największej ilości energii (nasz wynik to 388 Wh w 1 godzinę). Bicie rekordu odbyło się podczas 27 edycji Rodzinnego Rajdu Rowerowego Szlakiem Pożaru z 1992 roku w Kuźni Raciborskiej 24 sierpnia br. Organizatorem wydarzenia było Wydawnictwo Nowiny i Gmina Kuźnia Raciborska, a głównym sponsorem firma Neo Energy Group.

W RowerON-ie wszyscy wygrywają!

Gratulujemy wszystkim zgłoszonym uczestnikom tegorocznej edycji RowerON-u, zarówno tym, którzy przejechali minimalną oraz maksymalną ilość tras, jak i tym którym nie udało się sięgnąć po medal. Pamiętajcie, że ideą RowerON-u jest propagowanie aktywności fizycznej, eksplorowanie regionu i dobra zabawa, więc każdy kto podjął się naszego wyzwania jest wygranym. Zachęcamy do jeszcze większej aktywności rowerowej w kolejnej edycji!

W tym roku RowerON miał również element charytatywny i jeździł dla 7-letniej Liwii Chomiczewskiej z Raciborza. Każdy z uczestników, który w tym roku zakupił koszulkę lub czapeczkę RowerON 2025 mógł wesprzeć leczenie raciborzanki. Miło nam poinformować, że Wydawnictwo Nowiny przekazało kwotę 2500 zł na leczenie Liwii w formie darowizny. Życzymy Liwii powrotu do zdrowia, by mogła za jakiś czas spełnić swoje marzenie i samodzielnie wyjechać na ścieżki rowerowe!

Było wyzwanie, są nagrody dla najbardziej wytrwałych!

Jest wysiłek to musi być nagroda, i to nie byle jaka. Każdy z uczestników RowerON-u, który przejechał minimum 5 tras otrzyma od nas unikatowy medal. Medale będą do odbioru w wybranych w formularzach zgłoszeniowych punktach odbioru w terminie 2 – 31 grudnia. Szczegółowe informacje będziemy wysyłać mailowo. Natomiast dla Mistrzów RowerON-u przygotowaliśmy razem z naszymi sponsorami i partnerami aż 122 nagrody, a laureatów wytypowaliśmy podczas czwartkowego live'a. Pełną listę zwycięzców nagród publikujemy na www.roweron.pl , na portalu Nowiny.pl i na grupie RowerON na Facebooku. Wkrótce podamy informację, w jaki sposób będzie można odebrać nagrody.

Nieocenione wsparcie od lokalnego biznesu

RowerON nie odbyłby się bez wsparcia zaufanych firm i instytucji w regionie. W tym roku w projekt zaangażowało się ponownie prawie 50 firm i instytucji oraz patronów medialnych, bez wsparcia których RowerON by się nie odbył. Dziękujemy za okazane zaufanie i wsparcie finansowe projektu, a także przekazane nagrody. To dzięki Wam możemy dzisiaj powiedzieć, że V jubileuszowa edycja RowerON 2025 okazała się ponownie wielkim sukcesem. Zapraszamy do współpracy w kolejnych edycjach!

RowerON to wyjątkowi ludzie

Może się wydawać, że RowerON to tylko 6 miesięczne wyzwanie, ale jego przygotowania trwały o wiele dłużej. Zanim mogliście zobaczyć pierwsze informacje o piątej edycji ekipa RowerON-u już przez kilka miesięcy pracowała nad jego ostatecznym kształtem i realizacją. W przygotowanie wydarzenia zaangażowanych było wiele osób z naszego Wydawnictwa Nowiny oraz kilku zaprzyjaźnionych zapaleńców rowerowych. W tym: nasi aktywni rowerzyści, którzy przejechali i sprawdzili wszystkie trasy – Marek Thiel, Jacek Bombik, Jolanta i Mirosław Banakowie oraz Paweł Okulowski, Tomek Czech i Marek Kuder, dział rozwoju biznesu pod przewodnictwem ww. Marka – Ewa Węgrzyn, Monika Pilch, Mateusz Szynol, Barbara Frydryk, dział techniczny – Jerzy Oślizły, Paweł Okulowski i Agnieszka Subocz, wsparcie organizacyjne – Kasia Maciejowska, Małgorzata Zawadzka i Renata Żołnierowicz, dział medialny – Mariusz Weidner i Jakub Kwiatkowski, a także Prezes Wydawnictwa Nowiny – Arkadiusz Gruchot.

Dzielmy pasję rowerową cały rok!

Zapraszamy do aktywnego udziału w grupie na facebooku FB RowerON – komentujcie, lajkujcie, wysyłajcie zdjęcia i opisy Waszych tras i dzielcie się wypadami i przygodami rowerowymi. Odwiedzajcie również stronę www.roweron.pl gdzie znajdziecie 72 gotowych tras w regionie z edycji 2021–2025. Możecie do nich wracać i jeździć cały rok.

Dziękujemy za tegoroczną edycję i zapraszamy wszystkich zapaleńców rowerowych na 6. edycję RowerON 2026! Wsiadajcie na koło.
Za rok ponownie zakręcimy Was w lato na wesoło!

eprasa.pl 11a47fbaa1

NOWINY.PL ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy piątą edycję ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

DZIĘKUJEMY 1400 uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie

ZAPRASZAMY NA SZÓSTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW BĘDZIE WESOŁO!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS Racibórz Bank Spółdzielczy · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR Rybnik 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · PKS Racibórz · bruk · WYŻSZA SZKOŁA · soleo · PANAWIT · START BIKE · BOLERO advanced hydration · Szprycha · CORELTB BUILDERS · 3Clat · POWIAT RYBNICKI · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · POWIAT BIELSKI · TAURUS · FACTORY GLIWICE · Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · nowiny Rybnickie · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · TVS

A jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem 6 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

eprasa.pl 11a47fbaa1

Likwidacja przedszkola, połączenia szkół z pr i wchłonięcie SP13 przez SP4. Tak urząd chce

• Urząd miasta w Raciborzu rozważa konkretne likwidacje i łączenia placówek w systemie oświatowym. W grę wchodzi likwidacja przedszkola nr 20 na Polnej, przenosiny przedszkola z ulicy Bema do P13 oraz utworzenie trzech Zespołów Szkolno-Przedszkolnych (SP1, 15, 18) i połączenie SP13 z SP4.

• Na spotkanie dla radnych 6 listopada przyszli do magistratu nauczyciele z SP13. Boją się likwidacji placówki, którą w magistracie widzą w przyszłości jako połączoną z SP4. Propozycje urzędu komentowano: powinniście się wstydzić, to nie są cyferki, to ludzie i dzieci.



■ W magistracie podkreślają, że przedstawiono wstępną koncepcję zmian w sieci placówek oświatowych. – Jesteśmy otwarci na rozmowy – przekonywał wiceprezydent Michał Kuliga, który nadzoruje edukację w Raciborzu

„Sytuacja nie jest łatwa, dotknie przede wszystkim dzieci”

Do spotkania doszło w środę 6 listopada w sali Kolumnowej raciborskiego magistratu. Zapowiedziano je na październikowej sesji rady miasta. Punkt o dyskusji nad stanem oświaty w Raciborzu był zaplanowany na sesji, ale o 22.00 radni zdecydowali, że trzeba zebrać się na odrębnym spotkaniu w tej sprawie.

Prowadzący spotkanie wiceprezydent Michał Kuliga przypomniał, że urząd ma do wyboru 4 mechanizmy: drastyczne cięcia, łączenia placówek, tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych lub nicnierobienie.

Kuliga podkreślił, że urząd nie ma nic do ukrycia. – Rozmawialiśmy w komisji oświaty, dyskusja się toczy, spotkaliśmy się ze związkami zawodowymi (2 tygodnie temu) i z dyrektorami placówek. Wybrzmiały oczekiwania – w którym kierunku i jak go przedstawić.

– Sytuacja nie jest łatwa, dotknie przede wszystkim dzieci. Trzeba podjąć kierunek działań, jak nic nie zrobimy, to każdego roku znikną oddziały w przedszkolach i to będzie takie niekontrolowane wygaszanie – mówił Kuliga.

– Kryzys dziś uderza w przedszkola, odeszło z nich 460 dzieci do szkół, a przyszło niespełna 200. Za dwa lata początek kryzysu zacznie się w szkołach. Już około 2020 roku gmina powinna się zabierać za przygotowanie sieci, nie zrobiła tego i teraz potrzeba zmian nagłych, które mogą być bolesne – stwierdził przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk.

„Jesteśmy pod ścianą”

Następnie Kuliga oddał głos szefowi wydziału edukacji i naczelnik Krzysztof Żychski przekazał wstępne plany magistratu. – Do 2030 roku z obecnych 2732 uczniów w szkołach zostaniemy z 1916. Jesteśmy pod ścianą – ocenił stan raciborskiej oświaty. Żychski wyjaśnił, że najłatwiej byłoby Miastu dokonać likwidacji trzech szkół w centrum, ale prezydent Wojciechowicz stawia na modyfikację sieci placówek w wersji łagodnej, optymalnej z myślą o przyszłości, by wypracować trzon raciborskiej edukacji.

1. Do likwidacji może być przeznaczone przedszkole nr 20 przy ul. Polnej. Jest tam 46 dzieci w 2 oddziałach.

– Od 3 lat zauważamy spadek o jeden oddział. Ostatni nabór nie wypełnił się nawet na te 2 oddziały. Rodzice wybierają inne placówki – P14, P13, P23. Dalsze utrzymywanie P20 jest ekonomicznie nieuzasadnione. Zagospodarujemy dzieci w przedszkolach sąsiednich – stwierdził Krzysztof Żychski. Nazwał plan likwidacji ruchem naturalnym, bez komplikacji dla rodziców.

2. Następną placówkę, której dotyczą zamiary magistratu jest P24 na Ostrogu przy ulicy Bielskiej. Urząd chce włączyć przedszkole w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego na bazie SP1. Żychski powiedział, że w P24 będzie w szczególności opieka nad dziećmi ze specjalnymi potrzebami, że można je ukierunkować na „specjalne”.

– Reszta dzieci przejdzie do przedszkola przy ul. Jana. Wtedy wzmocnimy tę placówkę – oznajmił. Żychski dodał, że mowa jest o nowym naborze do placówek.

3. Magistrat zamierza też włączyć P12 przy ulicy Bema do pobliskiego (naczelnik stwierdził, że jest oddalone o 2 minuty spaceru) P13, bo to ma dużo miejsca i da to tej placówce dłuższą perspektywę. Odwrotny manewr nie jest możliwy, bo P12 jest na takowy za małe.

4. Naczelnik powiedział jeszcze o połączeniu SP15 z SP18. Do SP 15 dołączy P15, a do SP 18 – P23 i P26. – Dlaczego chcemy utworzyć trzy ZSP w centrum? Aby te placówki elastycznie reagowały na demografię. Wiemy, jak ona się kształtuje, jak spadnie liczba dzieci w szkołach i w tym kontekście utrzymywanie szkół na poziomie 250 dzieci nie ma sensu – stwierdził naczelnik Żychski.

5. Ostatni planowany ruch to połączenie 2 szkół: SP13 z SP4, bo to ma dziś dwa budynki do dyspozycji.

– Prognozujemy przenieść dzieci w oddziałach razem z ich nauczycielami, czyli planujemy nowe oddziały takimi, jakie są aktualnie w nowych lokalizacjach – podsumował K. Żychski.

„To nie cyferki, to nie korporacja”

Wysłuchawszy tych propozycji, jeden z nauczycieli przybyłych z SP13 stwierdził, że urzędnicy tylko mydlą oczy. Podał, że ma doświadczenia z likwidacji gimnazjów, po której nauczyciele tylko początkowo nie tracili zatrudnienia.

– Potraktujecie ludzi jak śmieci, które rzuca się tu i tam. – Powinniście się wstydzić, zmiany w edukacji to nie są tylko cyferki, nie można tego traktować jak w korporacji – grzmiał pedagog. Na koniec rzucił: moje pytanie brzmi, jaki inwestor ma zapewniony grunt po SP13? Od reszty przybyłych dostał oklaski.

Nauczyciel mówił jeszcze, że jest to oszczędzanie kosztem najgorzej opłacanej grupy zawodowej. – To jest oszczędzanie na dzieciach i nauczycielach, zamiast zadbać o to, żeby Miasto zarabiało. Chcecie oszczędzać, nie wiadomo jakie pieniądze, milion czy dwa – padło z ust pracownika SP13, do którego naczelnik

eprasa.pl 11a47fbaa1

rzedszkolami oszczędzać na oświacie

Żychski zwracał się później jako do „pana Pawła".

Przewodniczący rady Mirosław Lenk stwierdził, że spotkanie ma charakter konsultacyjny, a nie decyzyjny. Przypomniał przy tym, że w ciągu 8 lat w całym Raciborzu będzie tylko 80 oddziałów w miejskich placówkach i samorząd musi coś w tej kwestii postanowić.

Michał Kuliga podkreślił, że nie ma jeszcze żadnej podjętej decyzji. W przypadku realizacji propozycji magistratu planowane są przeniesienia etatów nauczycielskich 1:1. – Na dzisiejszym spotkaniu z dyrektorami nie było mowy o likwidacji żadnej placówki – podkreślił pierwszy zastępca Jacka Wojciechowicza.

– Nie obiecujmy, że pracownicy szkół i przedszkoli nie stracą pracy. Bo ją stracą – zaznaczył Mirosław Lenk. – Bo nie da się jej zachować dla wszystkich – dodał.

„O decyzji nie ma jeszcze mowy"

Głos zabrała dyrektor SP13, Bogusława Małek. Powiedziała, że brała udział w spotkaniu z prezydentami i naczelnikiem wydziału i tam zapytała, czy ma przedstawić „projekt tej propozycji" swojej radzie pedagogicznej, że SP13 będzie włączona do SP4, że przestanie istnieć. Jej zdaniem budynek dawnej „czwórki" jest zabytkowy, stary, wysoki i duże koszty na ogrzewanie, a z kolei SP13 to szkoła kompaktowa.

– Kiedyś było u nas 780 uczniów, dziś 340. Koszty mamy niskie, pracownicy i rodzice są zaniepokojeni, przyszła dziś do urzędu rada pedagogiczna i rada rodziców. Uważam, że lepiej by się dowiedzieli od dyrektora, a nie z mediów. I tak na całym mieście mówi się, że SP13 będzie zamykana. Wszyscy nas żałują. Nie chcemy, żeby nasz budynek na Staszica nie był następnym szpitalem przy Bema. Mamy obiekt wyremontowany, który ma stołówkę, ma kuchnię, świetlicę, ogród deszczowy, nowe pracownie. SP13 jest doposażona pod igiełkę – mówiła o swojej placówce. Wskazała, że jej zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie w SP13 placówki dla klas 1-3 na Staszica, a starsze uczyłyby się w SP4. – To moja prośba – powiedziała.

Na koniec B. Małek zaznaczyła jeszcze, że SP13 swego czasu przejmowała nauczycieli z likwidowanych gimnazjów, którzy pamiętają umowy na rok, konflikty w gronach pedagogicznych. – Znaleźli u nas ostoję, stworzono tu grono z którym konie można kraść – podsumowała.

Na decyzję czas jest do końca lutego 2026 roku

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz oświadczył, że nie jest prawdą, że dziś podejmowana jest w urzędzie decyzja, a spotkanie jest informacyjne, dla radnych, żeby podyskutowali. – O decyzji nie ma mowy. Do końca lutego mamy na nią czas. Nie denerwujcie się niepotrzebnie. Dobrze, że jesteście, powiedzcie sugestie, chcemy ich wysłuchać – zwrócił się do pracowników SP13.

Jedna z nauczycielek przestrzegała władze, że drastyczne ruchy w oświacie wprowadzą tylko chaos. – Historia miasta dowodzi, że żaden likwidator placówek oświatowych nie obronił się w późniejszych wyborach w historii miasta – cierpko zauważyła uczestniczka spotkania.

– Jesteśmy otwarci na rozmowy z radnymi, także poza pracami komisji branżowej. Ja jestem dostępny do państwa dyspozycji. Te propozycje to jest wstęp do strategii oświatowej na kolejne lata. Dziś chcemy uporządkować system oświaty, który jest u nas mocno rozbudowany wobec wciąż malejącej liczby dzieci. Nie jesteśmy w stanie dalej utrzymywać takie sieci placówek, a przeanalizowaliśmy każdą jednostkę. To, co proponujemy, to nie są atomowe rozwiązania, tylko takie, które umożliwią nauczycielom zachowanie pracy i wzmocnienie jednostek, które powstaną jako ZSP – powiedział na spotkaniu wiceprezydent Michał Kuliga.

Tereny po zlikwidowanych placówkach trafią na sprzedaż lub do TBS-u

Adam Witecki zapytał co stanie się z nieruchomościami po przedszkolach kiedy dojdzie do likwidacji i przenosin.

Wiceprezydent Kuliga wyjaśnił, że wydziały urzędu: gospodarki nieruchomościami, rozwoju i lokalowy, przeprowadziły analizę potencjału tych obiektów i terenów, bo nie może być sytuacji, żeby budynek stał pusty i generował koszty. Naczelnik Żychski podał przykład P20 przy Polnej, że w grę wchodziłaby sprzedaż terenu z budynkiem albo przekazanie ich TBS pod budowę mieszkań. – Te analizy zostaną przedstawione państwu do podjęcia decyzji w sprawie ich przyszłości – dodał szef miejskiej edukacji.

Ludmiłę Nowacką interesował koszt przystosowania szkół pod przyjęcie przedszkoli. Tu potrzebna będzie modernizacja, dostosowanie do przepisów pożarowych, odświeżenie pomieszczeń, remonty podłóg, generalny remont toalet. Koszty szacowane są na 250 tys. zł na każdą jednostkę.

(ma.w)

Zamek Piastowski z tytułem „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego"

Raciborski Zamek Piastowski zwyciężył w XXVI edycji Konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego" w kategorii Nagroda Publiczności.



Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda odebrał nagrodę podczas oficjalnej gali konkursowej

Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda odebrał nagrodę podczas oficjalnej gali konkursowej. – Pomysł, którego realizację rozpoczęliśmy jako Zarząd Powiatu Raciborskiego okazał się doskonałą koncepcją tworzenia najlepszej przestrzeni publicznej – miejsca, które łączy historię, kulturę i społeczność lokalną – podkreślił starosta. Dodał, że wyróżnienie jest potwierdzeniem, że troska o dziedzictwo historyczne oraz udostępnianie go mieszkańcom i turystom ma głęboki sens. – Zamek Piastowski to nie tylko zabytek – to żywe miejsce kultury, spotkań i inspiracji, gdzie przeszłość harmonijnie łączy się z teraźniejszością – ocenił Swoboda.

– Wspólnie z wicestarostą Ewą Lewandowską, dyrektor Zamku Piastowskiego, Elżbietą Kulą oraz wicedyrektorem Grzegorzem Wawocznym dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu – pracownikom, partnerom oraz odwiedzającym, którzy z pasją wspierają to wyjątkowe miejsce – podsumował starosta. **(red)**

REKLAMA



eprasa.pl 11a47fbaa1

Współczesna szkoła demora

■ Do takiego wniosku doszedł nauczyciel, który od 30 lat uczy młodzież języka polskiego, a od pięciu obserwuje, jak oświata powoli umiera. O testomanii, zaniżaniu wymagań wobec uczniów, ograniczaniu autonomii uczących i czasach social mediów, w których młodzi ludzie nie potrafią nawiązywać relacji w realnym świecie, z doktorem Janem Krajczokiem rozmawia Katarzyna Gruchot.

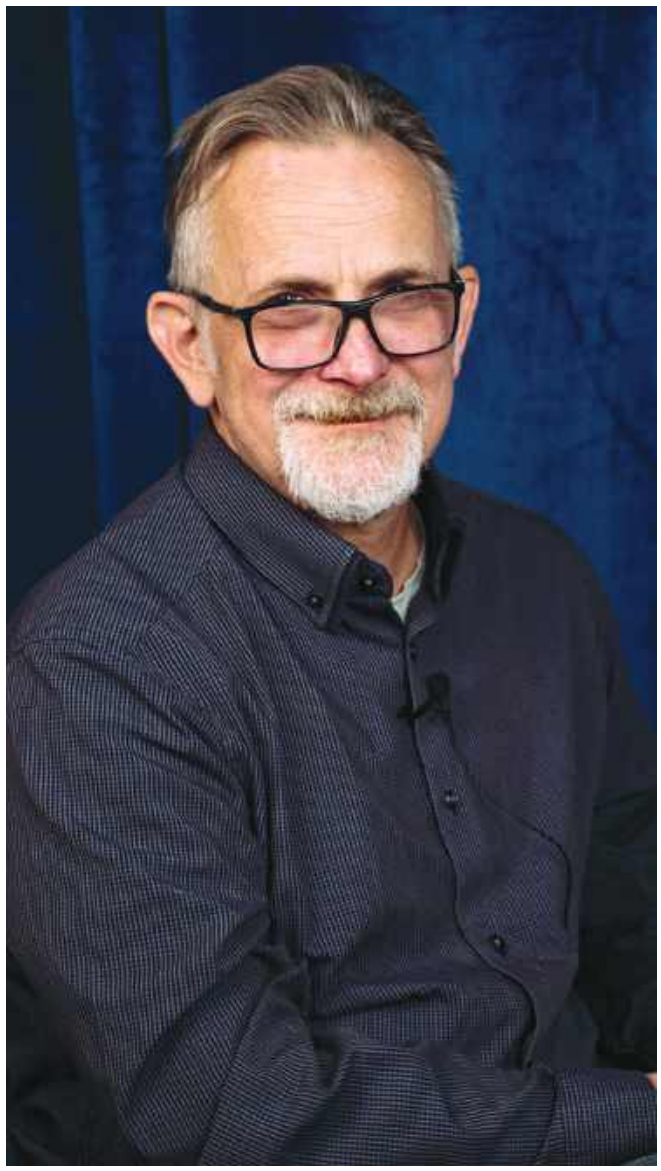
– Jest Pan polonistą, autorem książek o tematyce związanej ze Śląskiem i projektów edukacyjnych, dziennikarzem, laureatem Nagrody Miasta Rybnika w dziedzinie kultury, społecznikiem, regionalistą, a może po prostu powinnam powiedzieć człowiekiem renesansu?

– Bardzo mi miło, staram się być aktywny na wszelkie możliwe sposoby, zgodnie z własnymi predyspozycjami. Jeszcze dodam, że jestem stolarzem i absolwentem raciborskiej szkoły zawodowej, więc jeżeli trzeba coś wyremontować to jestem gotowy.

– Czy jest jeszcze jakaś dziedzina, nad którą chciałby się Pan pochylić?

– W tej chwili jestem zainteresowany lokalną historią okolic Raciborza i Rybnika. Jeżeli wpada mi coś w ręce to staram się to przetworzyć na artykuł, publikując go w ROW info w Rybniku, a jak tego jest więcej to z czasem powstają jakieś publikacje, albo spotkania z ludźmi. Piszę do portalu od jakichś dwóch lat. Wcześniej napisałem dwie powieści: Opowieści czernickie Vali von Roth i Opowieści chwałowickie oraz kilka historycznych szkiców monograficznych, m.in. o Czernicy, o fundacji Polednika w Lyskach, o miejscowościach gminy Kornowac, a ostatnio o Jejkowicach. Bardzo lubię się dzielić tym, co znajduję. Dzięki artykułom ludzie trochę inaczej patrzą na okolicę, w której żyją, bo my na Górnym Śląsku mamy taki problem, że za bardzo nie przepadamy za miejscem, z którego pochodzimy. To przypadłość postkolonialna. Złamano nam, ale również wszystkim w Polsce, kręgosłup w czasie II wojny i potem w czasach komunizmu. Kompleksów mamy absolutnie dużo, a mnie zależy na tym, żeby zrobić zbiorową terapię, żeby ludzie poczuli się dobrze, pełnowartościowo, żeby docenili miejsce, w którym żyją i żeby docenili siebie. Wtedy może będą lepiej na siebie patrzeć, bo patrzymy na siebie raczej nieżyczliwie, z dużą nieufnością, z autoagresją.

„Jeżeli narasta frustracja wśród uczniów czy wśród rodziców, to wywierają oni presję na instytucje oświatowe. Angażują poradnie, żeby był jakiś dokument, który potwierdza, że to dziecko ma uzasadnione indywidualne potrzeby, no i nauczyciele się dopasowują, obniżając wymagania edukacyjne."



■ Jan Krajczok

– Czy w takich czasach trudno jest być nauczycielem?

– Od pięciu lat mam taką naprawdę dojmującą trudność. Wcześniej łatwiej było nawiązać komunikację z młodzieżą i rodzicami. Od pandemii to się mocno skomplikowało dlatego, że jest mnóstwo młodzieży z usankcjonowanymi urzędowo różnego rodzaju deficytami. Na przykład mam grupy 30-osobowe, w których połowa ma zaświadczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej. To jest bardzo duże obciążenie, bo każdemu z tych uczniów trzeba poświęcać indywidualnie czas. W praktyce to jest niemożliwe. Tego się po prostu nie da zrobić. Jeżeli lekcja ma 45 minut, uczniów jest 30, to przypada półtorej minuty na jedną osobę, a jak jest połowa ze specjalnymi potrzebami, to jest to niemożliwe. Frustracja i wśród uczniów i wśród nauczycieli narasta.

„Czytałem wczoraj dane dotyczące młodych ludzi w Wielkiej Brytanii. Otóż 60% osób między 18 a 24 rokiem życia jeździ samochodem aż do tego momentu, kiedy zabraknie benzyny. Robią tak, bo mają lęk przed zatankowaniem, boją się interakcji z kasjerką, boją się czy zatankują dobrą benzynę i tak dalej."

– Tę frustrację pokazał Pan w swoim artykule „Nieznośny smród trupa szkoły", który ukazał się w portalu nowiny.pl. Chyba włożył Pan kij w mrowisko?

– Od dłuższego czasu zastanawiałem się nad tym, co się tak naprawdę dzieje, jaka jest istota problemów w edukacji. I myślę, że wyraziłem to, co wielu ludziom chodziło po głowie, a czego sobie nie uświadamiali. Myślę, że dokonałem takiego małego odkrycia. Problem w edukacji polega na tym, że ona jest martwa biorąc pod uwagę to, że zmieniła się norma kulturowa. To jest sprawa fundamentalna. Przez tysiące lat wychowanie budowane było na normie, która mówi o tym, że dziecko jest potencjałem, a autorytet w postaci nauczyciela czy rodzica jest po to, by je bodźcować i stawiać wymagania. Wszystko służyło temu, żeby człowiek rósł. Ale norma kulturowa się zmieniła i teraz jakiekolwiek bodźcowanie traktowane jest jak agresja. I w takim świecie, w którym są dwie normy mamy nierozwiązywalny konflikt: nauczyciele oczywiście siłą rzeczy uznają normę pierwszą, tradycyjną, że mają bodźcować po to, żeby uczeń się rozwijał, a uczeń i jego rodzice zakładają, w oparciu o nową normę, że jest wystarczająco dobry i żadnych bodźców nie potrzebuje. Dochodzi do tego, że jak nauczyciel mu mówi, że „mróz" pisze się przez ó zamknięte, a nie otwarte, to jest to traktowane jako agresja. To jest nieporozumienie, to jest komedia omyłek, ale tak to wygląda. Jeżeli narasta frustracja wśród uczniów czy wśród rodziców, to wywierają oni presję na instytucje oświatowe. Angażują poradnie, żeby był jakiś dokument, który potwierdza, że to dziecko ma uzasadnione indywidualne potrzeby, no i nauczyciele się dopasowują, obniżając wymagania edukacyjne. Cierpią dwie grupy ludzi, o których się kompletnie zapomina. Ci, którzy naprawdę wsparcia potrzebują i ci, którzy są bardzo zdolni.

– Czym to skutkuje na co dzień?

– Dzieci, którym się nie stawia wymagań mają bardzo dużo problemów. Nie potrafią zbudować poczucia swojej wartości, poczucia siły, są bardzo lękliwe, boją się nawiązywania kontaktów. Jak pytam w maturalnej klasie kto tworzy parę to jedna, dwie osoby na trzydzieści osób odpowiada twierdząco. Boją się nawiązywania kontaktów w czasach social mediów, gdzie te kontakty są 24 godziny na dobę, ale one są bezpieczne, one są za szybą. Jedyną receptą na budowanie poczucia siły i własnej wartości jest ścieranie się, zmaganie się z rzeczywistością. Ja tego doświadczyłem w mojej młodości a teraz to się dzieciom uniemożliwia. Od przedszkola stoły z kantami są zabezpieczane jakimiś taśmami, żeby się dziecku nie stała krzywda i te dzieci są wychowane pod kloszem i boją się wyjść na zewnątrz. Czytałem wczoraj dane dotyczące młodych ludzi w Wielkiej Brytanii. Otóż 60% osób między 18 a 24 rokiem życia jeździ samochodem aż do tego momentu, kiedy zabraknie benzyny. Robią tak, bo mają lęk przed zatankowaniem, boją się interakcji z kasjerką, boją się czy zatankują dobrą benzynę i tak dalej.

„Ja jestem w stanie reagować na protest, na różnicę zdań, bo to jest mój żywioł, ale jeżeli ktoś śpi, wagaruje, jest obojętny i w ogóle go nic nie obchodzi, to ja nie mam do niego klucza i nie czuję się potrzebny."

eprasa.pl 11a47fbaa1

lizuje uczniów

Współczesna szkoła demoralizuje uczniów, bo części z nich nie stawia wymagań, a ta reszta bez odpowiednich dokumentów widzi, że właściwie nie trzeba niczego robić, bo w wypadku kłopotu pójdzie się do poradni psychologiczno-pedagogicznej i człowiek otrzyma papier. Uważam że w tej chwili szkoła bardzo mocno szkodzi dzieciom.

– Były już głosy oburzenia?

– Mnóstwo. Były też głosy poparcia. Te reakcje są skrajne. Myślę, że potrzebna nam jest naprawdę intensywna dyskusja, bardzo odważna, dotycząca edukacji. Nie będzie to proste, bo to nie jest problem tylko Polski, ale całej kultury euroatlantyckiej. W Niemczech, gdzie płace nauczycieli wynoszą 3000 euro netto, nie ma chętnych do pracy w szkole. Nikt nie chce wchodzić do takiego miejsca, w którym nauczyciel nie ma autonomii, ma chronić ucznia, a ja żyję ciągle w starym świecie, w którym szkoła ma go kształtować i dawać jakieś wzorce. Oczywiście na końcu jest egzamin dojrzałości, ale dzisiaj nawet on jest terminem prawie że faszystowskim, bo czym jest dojrzałość? To jakaś ustalona z grubsza forma powszechna, więc opresyjna w świecie, w którym każdy ma prawo być sobą. To my musimy się teraz dopasować do uczniów i to jest ślepa uliczka. Choć udajemy, że wszystko jest dobrze to naprawdę brniemy w gigantyczną katastrofę.

– Potrafi Pan rozmawiać z młodymi ludźmi?

– Trudno jest mi reagować na przykład na obojętność, albo na ignorowanie. Ja jestem w stanie reagować na protest, na różnicę zdań, bo to jest mój żywioł, ale jeżeli ktoś śpi, wagaruje, jest obojętny i w ogóle go nic nie obchodzi, to ja nie mam do niego klucza i nie czuję się potrzebny. Myślę, że to jest ten moment, w którym powinienem wyjść ze szkoły.

– Byłam na lekcji, którą organizował Pan na cmentarzu ewangelickim w Raciborzu i tam zobaczyłam świetną młodzież, którą był Pan w stanie pobudzić do myślenia i działania. Długo musiał Pan szukać klasy, z którą można było przeprowadzić taki projekt?

– Zwiększa się margines osób, które nie reagują na moje projekty i to jest dla mnie w tej chwili problematyczne. Grupa, z którą byłem w Raciborzu, jest

> **W Niemczech, gdzie płace nauczycieli wynoszą 3000 euro netto, nie ma chętnych do pracy w szkole. Nikt nie chce wchodzić do takiego miejsca, w którym nauczyciel nie ma autonomii, ma chronić ucznia, a ja żyję ciągle w starym świecie, w którym szkoła ma go kształtować i dawać jakieś wzorce."**

bardzo sympatyczna, fajna i dzięki temu nasza współpraca ma szansę zaistnieć. To uczniowie II klasy IV LO w Rybniku i moi wychowankowie. Pierwszy rok przeznaczyłem na to, żeby nawiązać z nimi więź, dzięki czemu mogłem im zaproponować indywidualne podejście do lekcji. Tak było w przypadku części III "Dziadów" A. Mickiewicza. To jest bardzo trudny tekst i nawet kiedyś myślałem, że jest niepotrzebny, ale teraz wiem, że jest bardzo potrzebny. On mówi o niezawinionym cierpieniu i zastanawiałem się jak to opowiedzieć uczniom, którzy mają 16 – 17 lat, żeby zrozumieli, poczuli co to jest. I wpadłem na pomysł, by przed analizą tego tekstu, opowiedzieli o jednym ze swoich przodków żyjącym między 1939 a 1956 rokiem, bo to są najokrutniejsze czasy w XX wieku. I okazało się, że pomysł jest fantastyczny, bo oni się bardzo mocno zaangażowali w opowieści dotyczące rodzinnych historii. Bardzo często rozmawiali o tym ze swoimi rodzicami po raz pierwszy. Jak mieli już taką elementarną świadomość historyczną i jeszcze osobistą, to potem o tych „Dziadach" mówiło o wiele łatwiej.

– Jak te rodzinne historie na nich wpłynęły?

– Zakładałem, że dzięki nim poszerzą sobie świadomość, ale zdarzyło się coś, czego się kompletnie nie spodziewałem. Okazało się, że oni zaczęli na siebie inaczej patrzeć, bo na przykład ten chłopak z odstającymi uszami opowiadający o dziadku, który był w Auschwitz, przestał być przedmiotem kpin, gdy inni poznali kontekst rodzinny. Historie rodzinne zmieniły nie tylko uczniów. One zmieniły też mnie. Miałem taką dziewczynkę w klasie, która mi zawsze podnosiła ciśnienie. Była depresyjna, zamknięta w sobie, a ja nie byłem w stanie do niej dotrzeć. Podczas jednego ze spotkań opowiedziała nam o swojej prababci, którą w 1939 roku wywieziono na Syberię, gdzie zmarła przy porodzie. Jej babcia wychowała się w sowieckim domu dziecka i jako 18-latka cudem wróciła do Polski, gdzie na Górnym Śląsku założyła rodzinę. Kiedy zrozumiałem, że ta trauma ciągnęła się w jej domu z pokolenia na pokolenie, zacząłem na tę dziewczynę kompletnie inaczej patrzeć.

– A jak na te Pana lekcje patrzyli rodzice uczniów?

– W ostatnim czasie zaczęli pojawiać się w szkole, żeby mnie pytać, czy to jest zgodne z podstawą programową, czy jest potrzebne do matury no i czy kuratorium o tym wie. Odpowiadałem, że podstawa programowa daje nauczycielowi bardzo dużo wolności. Młody człowiek ma być światły, ma rozumieć kulturę otoczenia, ma myśleć krytycznie – tak to jest mniej więcej sformułowane w podstawie. Przez całe lata otrzymywałem sygnały, że właśnie tak powinienem prowadzić swoje lekcje, bo dzięki nim młodzi ludzie lepiej rozumieją świat, mają poczucie kontekstu osobistego, społecznego, ekonomicznego, politycznego i potrafią myśleć krytycznie. Nieważne czy ktoś język polski lubi czy nie, on ma się podczas lekcji rozwijać społecznie i intelektualnie. Niestety, w dobie testomanii i egzaminów, które się zdaje żeby mieć papier, jeżeli wychodzimy poza część trzecią „Dziadów" to w opinii niektórych jest to obciążanie uczniów nadmierną wiedzą i brutalnie mówiąc – stratą czasu. Muszę uczciwie przyznać, że nie potrafię się odnaleźć w takiej szkole.

– Stąd pomysł na roczny urlop na poratowanie zdrowia?

– Staram się odpoczywać, jeździć na rowerze, bo to mi jest potrzebne, ale myślę też o następnych publikacjach, bo jest jeszcze wiele ciekawych, nieznanych historii w całej okolicy. Towarzyszy mi zawsze świadomość tego, że swoimi odkryciami będę się mógł podzielić z innymi. Być może zajmę się szukaniem materiałów

> **Uważam że w tej chwili szkoła bardzo mocno szkodzi dzieciom."**

dotyczących powojennych losów gminy Kornowac. Pomagam też Iwonie Witt, która pisze monografię Żytnej, wyjaśnić najstarsze kwestie dotyczące szlacheckiego rodu Raszczyców.

– Czy dla Pana ważniejsze są fakty historyczne czy wspomnienia mieszkańców, którzy przedstawiają pewne sytuacje tak jak je pamiętają?

– Jedno i drugie jest niesamowicie ważne, a ideałem byłoby dotrzeć do prawdy. W prywatnej, subiektywnej historii jest coś więcej niż fakty. Tam są oceny, tam są wartości, tam są poglądy filozoficzne. Miałem taki przypadek w Jejkowicach gdy starsza pani powiedziała mi, że ulica, przy której mieszka, jest najstarszym miejscem tej miejscowości. Nie byłem w stanie w to uwierzyć, bo dysponowałem danymi, które wskazywały, że tym miejscem jest centrum miejscowości, ale jej słów nie zignorowałem. Gdy dotarłem do Muzeum Górnośląskiego okazało się, że na jej ulicy były prowadzone kiedyś prace wykopaliskowe i odkryto tam siedlisko średniowieczne, czyli jednak miała rację. Warto słuchać i warto badać dokumenty, by się zbliżyć do prawdy.

– Spotyka Pan na swojej drodze wielu ciekawych ludzi, których warto wysłuchać?

– Tak i jeszcze do dziś przenikają mnie dreszcze, gdy niektóre z tych spotkań wspominam. Kiedyś zbierałem wspomnienia dotyczące mieszkańców Czernicy, z której pochodzę. Usłyszał o tym Stanisław Koźlik, który przyszedł do mnie i opowiedział, że jako 18-letni chłopak został powołany do Wehrmachtu i znalazł się potem w obozie koncentracyjnym w Stanisławowie, czyli dzisiejszym Iwano -Frankiwsku. To była długa i tragiczna historia o tym, jak na jego oczach zginęło tam 5 tysięcy ludzi, a on cudem się z niego wydostał. Tak się złożyło, że dwa tygodnie później jechałem do Iwano-Frankiwska na wymianę z młodzieżą. Spotkałem tam nauczycieli, których o ten obóz pytałem, ale nikt o nim nie słyszał. Nie dawałem za wygraną. Chodziłem od Annasza do Kajfasza i absolutnie nic, aż w końcu ulitowała się nade mną taka młoda dziewczyna, która zaproponowała, że porozmawia o tym ze swoją babcią – góralką z Bojków. I ona o tym obozie wiedziała i nawet wskazała osiedle, które na jego miejscu wybudowano. Najprawdopodobniej ta góralka z Bojków i ten mój pan Stanisław Koźlik, to są chyba jedyne osoby, które wiedziały, że tam był obóz. A ja to zapisałem i ta informacja istnieje i być może ocaliłem od zapomnienia pięć tysięcy osób.

– Lokalna historia znalazła się też w Pana monodramie, który w październiku wystawiony został w Czernicy. Czy będziemy go mogli jeszcze gdzieś zobaczyć?

– Lokalna historia stała się tłem do tego, żeby polemizować z Karolem Marksem i Zygmuntem Freudem. To miało być zabawne i dowcipne, a jednocześnie miało służyć temu, by pokazać naprawdę bardzo ciekawe wydarzenia. W Czernicy zdarzył się bowiem poważny romans. 62-letni baron wyrzucił swoją konkubinę z ośmiorgiem dzieci i poślubił 18-letnią dziewczynę z mojej wsi, z którą miał kolejne dzieci. Spektakl miał być wystawiony drugi raz w listopadzie, ale niestety moja siostra, która w nim gra i muzyk, który jej akompaniuje, czyli dwóch naprawdę wybitnych artystów, pokłócili się. Nie wiem czy się pogodzą, więc na razie przesunęliśmy termin, bo jest problem komunikacyjny. Mam nadzieję, że to się jakoś dobrze potoczy.

> **Niestety, w dobie testomanii i egzaminów, które się zdaje żeby mieć papier, jeżeli wychodzimy poza część trzecią „Dziadów" to w opinii niektórych jest to obciążanie uczniów nadmierną wiedzą i brutalnie mówiąc – stratą czasu. Muszę uczciwie przyznać, że nie potrafię się odnaleźć w takiej szkole."**

– Co się jeszcze marzy doktorowi Janowi Krajczokowi?

– Chciałbym żeby ludzie z sobą rozmawiali, żeby się dobrze czuli na swoim miejscu, żeby się interesowali tym, co się wydarzyło i żeby mieli ambitne plany. Żeby wierzyli w przyszłość i w to, że rzeczywistość można zmieniać i czynić ją lepszą.

eprasa.pl 11a47fbaa1

Wspólne lata nagrodzone medalami. Jubilaci z gminy Kornowac świętowali 50, 55 i 60 lat małżeństwa

Miłość przetrwała pół wieku i więcej – w Rzuchowie uczczono pary małżeńskie, które wspólnie przeżyły 50, 55 i 60 lat.

21 października w Domu Kultury w Rzuchowie odbyła się uroczystość uhonorowania par małżeńskich z terenu Gminy Kornowac, które świętowały jubileusze 50, 55 i 60 lat wspólnego życia.

Podczas spotkania wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Medale wręczali wicewojewoda Michał Kopański oraz wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój. Odznaczenia otrzymali małżonkowie obchodzący w 2024 roku Złote Gody: Danuta i Zenon Biegalscy z Kobyli, Maria i Bruno Cieślikowie z Pogrzebienia, Cecylia i Bogusław Gawronowie z Kobyli, Maria i Eugeniusz Gruszkowie z Pogrzebienia, Urszula i Alojzy Kapuścikowie z Pogrzebienia, Aniela i Franciszek Korkusowie z Rzuchowa, Aniela i Leon Mielimąkowie z Rzuchowa, Anna i Klemens Scheithauerowie z Łańc, Aniela i Andrzej Szweigstilowie z Łańc oraz Weronika i Stefan Zdrzałkowie z Kornowaca.

Uhonorowano również pary obchodzące Szmaragdowe Gody (55-lecie): Halina i Jan Chomiczowie z Pogrzebienia, Maria i Alojzy Filipowie z Kobyli, Helena i Teodor Plurowie z Kobyli, Anna i Henryk Tomiczkowie z Pogrzebienia. Diamentowe Gody (60-lecie) obchodzili: Krystyna i Jan Baranowie z Rzuchowa, Annamaria i Alojzy Buglowie z Pogrzebienia, Maria i Rudolf Czogałowie z Pogrzebienia, Matylda i Wincenty Hałaczowie z Pogrzebienia, Teresa i Emil Manderowie z Łańc, Celina i Rudolf Psotowie z Kornowaca oraz Zofia i Józef Stańkowie z Pogrzebienia. **(d)**



Medale dla małżeństw. Wicewojewoda i wójt Kornowaca wręczyli odznaczenia parom z gminy. *FOT. UG KORNOWAC*

Jarmark, muzyka i zapowiedź rewolucji. Co dalej z pałacem w Sławikowie?

W sobotę, 25 października, w malowniczym zakątku Sławikowa odbył się „Jarmark Rozmaitości” — wydarzenie, które zgromadziło nie tylko mieszkańców, ale i gości z powiatu raciborskiego i kędzierzyńsko-kozielskiego chcących spędzić czas w przyjaznej, lokalnej atmosferze.



25 października w Sławikowie odbył się Jarmark Rozmaitości. *FOT. DAWID ŻYMEŁKA (3)*



Na terenie dawnego browaru przy ruinach pałacu w Sławikowie ustawiono liczne stoiska z domowymi przetworami, rękodziełem oraz produktami lokalnych twórców. W tle rozbrzmiewała muzyka katarynki, która dodała spotkaniu nostalgicznego i kameralnego klimatu.

Sławików rośnie w siłę – przekonuje zastępca wójta Tomasz Kruppa, który zdradza kulisy działań gminy. – Przede wszystkim zależy nam na tworzeniu marki Sławikowa, która wpisuje się w markę Krainy Górnej Odry – podkreśla Kruppa. Zespół pałacowo-parkowy w Sławikowie jest obiektem zabytkowym, którego właścicielem jest gmina. Poprzez imprezy kulturalne, takie jak dzisiejszy Jarmark Rozmaitości, a także zloty pojazdów zabytkowych, pokazy grup rekonstrukcyjnych, Dzień Dziecka i inne wydarzenia, chcemy ożywiać to miejsce przez cały rok.

Zapytany o plany dotyczące dalszego rozwoju tego wyjątkowego miejsca, wójt gminy Rudnik Piotr Rybka podkreślił, że przed Sławikowem rysuje się obiecująca przyszłość: – Zima w Sławikowie będzie czasem przygotowań i dopieszczania szczegółów, bo już od wiosny chcemy zaprosić wszystkich do zupełnie odmienionego parku. Pracujemy nad tym, by to miejsce nabrało nowego blasku i przyciągało nie tylko pięknem architektury, ale też atmosferą i wydarzeniami, które na długo zostaną w pamięci odwiedzających. Od lata planujemy kilka niespodzianek, które – mam nadzieję – zachwycą zarówno mieszkańców, jak i gości z całego regionu. Warto będzie tu wrócić, pospacerować po odnowionych alejkach, odpocząć w cieniu drzew i na nowo odkryć magię pałacu w Sławikowie – zaznaczył włodarz.



Jarmark Rozmaitości został objęty patronatem Nowin Raciborskich.

Dawid Żymełka

eprasa.pl 11a47fbaa1

Data obowiązywania: 12 - 18.11.2025

Auchan Racibórz

Z NASZEJ WĘDZARNI · PRODUKCJA WŁASNA

23% TANIEJ
~~39,08~~
29,95 kg

ROGAL KRESOWY
cena przed obniżką - 39,08 zł



Z NASZEGO PIECA

SUPER CENA
24,95 szt.

KURCZAK Z GRILLA DUŻY





29% TANIEJ
~~6,99~~
4,95 kg

KAPUSTA KISZONA
cena przed obniżką - 6,99 zł



27% TANIEJ
~~7,51~~
5,45 kg

GRUSZKA UKŁADANA
cena przed obniżką - 7,51 zł



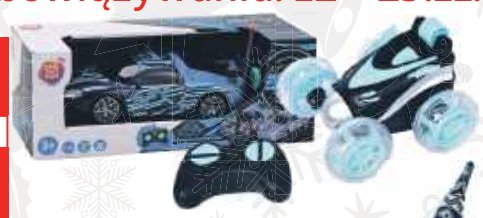
17% TANIEJ
~~29,90~~
24,95 kg

SER MORSKI
cena
przed obniżką - 29,90 zł

Data obowiązywania: 12 - 25.11.2025

28% TANIEJ
~~31,91~~
22,95 szt.

POJAZD STEROWANY SAVAGE LUB SPY
najniższa cena sprzed 30 dni - 31,91 zł
cena regularna - 31,91 zł



27% TANIEJ
~~122,45~~
89,95 zest.

ZESTAW KUCHNIA
najniższa cena
sprzed 30 dni - 122,50 zł
cena regularna - 122,45 zł



33% TANIEJ
~~59,71~~
39,95 szt.

POCIĄG MIKOŁAJA XMAS
najniższa cena
sprzed 30 dni - 24,00 zł
cena regularna - 59,71 zł





37% TANIEJ
~~110,80~~
69,95 szt.

ZWARIOWANA GĘŚ DUMEL DISCOVERY
najniższa cena
sprzed 30 dni - 110,80 zł
cena regularna - 110,80 zł



SUPER CENA
17,95 szt.

GNOM 76 cm



SUPER CENA
69,95 szt.

LAMPKI ZEWNĘTRZNE 800 LED

33% TANIEJ
~~38,55~~
25,95 szt.

KALENDARZ ADWENTOWY ZOZOLE 380 g
1 kg - 68,29 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 38,55 zł
cena regularna - 38,55 zł





33% TANIEJ
~~59,33~~
39,95 zest.

ZESTAW KINDER Z PLUSZAKIEM 133 g
100 g - 30,04 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 59,33 zł
cena regularna - 59,33 zł



33% TANIEJ
~~44,70~~
29,95 szt.

PUZZLE 1000 XMAS TREFL COCA COLA
najniższa cena sprzed 30 dni - 44,70 zł
cena regularna - 44,70 zł



SUPER CENA
29,95 szt.

WIANEK DIAMENTOWY JARZĘBINA/SZYSZKA

26% TANIEJ
~~249,00~~
185,00 szt.

CHOINKA ZDOBIONA NA PNIU 180 cm
najniższa cena
sprzed 30 dni - 249,00 zł
cena regularna - 249,00 zł



25% TANIEJ
~~11,99~~
8,95 szt.

BAŁWAN LUB MIKOŁAJ PODŚWIETLANY LED 17 cm
najniższa cena sprzed 30 dni - 11,99 zł
cena regularna - 11,99 zł



21% TANIEJ
~~32,99~~
25,95 szt.

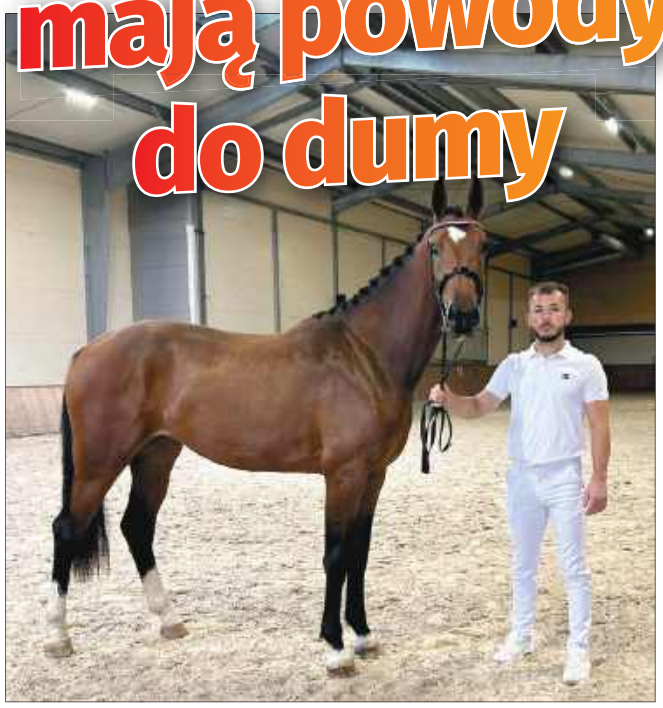
BOMBKA SZKLANA ZWIERZĘTA 10 cm VITBIS
najniższa cena sprzed 30 dni - 32,99 zł
cena regularna - 32,99 zł





eprasa.pl 11a47fbaa1

HODOWCY KONI Z POWIATU RACIBORSKIEGO mają powody do dumy



Sukcesami może pochwalić się między innymi Dawid Szwedka ze Stajni Qui w Strzybniku.

Miniony sezon koniarzy z Koła Racibórz Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni obfitował w sukcesy na zawodach regionalnych i krajowych. Hodowcy z naszego regionu po raz kolejny udowodnili, że ich konie należą do czołówki.

Jednym z największych sukcesów może pochwalić się Dawid Szwedka ze Stajni Qui w Strzybniku. Jego klacz Czikadella Z zdobyła tytuł viceczempionki w kategorii dwuletnich koni z rodowodem skokowym podczas Czempionatu Tyszko&Cichoń Equestrian w Radzionkowie. Później, w Otwartym Czempionacie w skokach luzem w Zakrzowie, Czikadella Z zajęła pierwsze miejsce w swojej kategorii. W tej samej imprezie trzecie miejsce zajął Corleone Z, koń hodowli i własności Michaeli Karpisz z Bieńkowic.

Dobry wynik osiągnął także hodowca i trener koni z Raciborza, Józef Rusnarczyk. Jego źrebak – polski koń sportowy Ogierek Akord – zdobył trzecie miejsce podczas Śląsko-Opolskiego Czempionatu Użytkowego i Premiowania Źrebiąt Koni Sportowych w Udorzu.

Wśród hodowców koni śląskich wyróżniła się rodzina Kitlów z Ligoty Książęcej. Ich klacz Fiorda, hodowli Rafała Mężyka z Wodzisławia, zdobyła największą liczbę punktów w grupie klaczy trzyletnich podczas Krajowego Czempionatu Koni Rasy Śląskiej w Białym Lesie i została bezkonkurencyjną championką klaczy śląskich w 2025 roku. Dodatkowo otrzymała nagrodę Polskiego Związku Hodowców Koni dla najlepszego konia młodzieży w kraju. Z kolei na Czempionacie Źrebiąt Rasy Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu klacz Rodzynka, również z hodowli rodziny Kitel, zajęła trzecie miejsce.

Także Stajnia Bakaria z Kornowaca, rodziny Kampków, może pochwalić się znaczącymi osiągnięciami. Na Czempionacie Koni Rasy Śląskiej w Porębie ich konie zajęły dwa drugie miejsca i zostały wiceczempionami: Atrakcja Bakaria zdobyła drugie miejsce w kategorii klaczy rocznych, a Kapitan AP, hodowli Andrzeja Pelca, uplasował się na drugim miejscu w kategorii ogierków rocznych. Z kolei na Czempionacie Źrebiąt Rasy Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu ogier Nurt Bakaria okazał się najlepszy, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł czempiona źrebiąt pod matkami.

– Sezon był udany – podsumowuje Sylwia Kitel, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni Racibórz. Tradycyjnie nie zabrakło imprez integrujących hodowców, m.in. procesji rożnego rodzaju, majówek konnych, zawodów, dożynek oraz Hubertusów, które odbyły się w Żerdzinach, Raciborzu – Ostrogu i Kornowacu. Sezon zakończyła msza św. w kaplicy na zamku w Raciborzu, odprawiona 26 października dla koniarzy powiatu. – Ta msza będzie już naszą tradycją, która kończy sezon – dodaje prezes Kitel. Zaznacza jednak, że rok dla miłośników koni jeszcze się nie skończył. Hodowcy wezmą udział w obchodach św. Marcina oraz w świątecznych wydarzeniach, w tym w tradycyjnym świętowaniu w Krzanowicach, gdzie co roku ku czci św. Mikołaja organizowana jest procesja o charakterze dziękczynno-błagalnym.

(d)

Nowy skwer w Krzanowicach.

Wcześniej stał tam pomnik Armii Czerwonej

W czwartek 30 października w Krzanowicach oficjalnie otwarto park tematyczny „Ptasi zakątek". Inwestycja powstała w miejscu wyburzonego w 2019 roku pomnika Armii Czerwonej.

Park w miejscu pomnika

– To pierwsza taka przestrzeń w Gminie Krzanowice, która łączy edukację ekologiczną z relaksem na świeżym powietrzu – tak urzędnicy opisują park tematyczny „Ptasi zakątek", który powstał przy skrzyżowaniu ulic Staszica i Długiej.

O zagospodarowaniu terenu mówiło się od lat. Temat poruszano m.in. podczas sesji rady miejskiej. Nieraz nawiązywał do niego radny Józef Kocem. Wcześniej w tym miejscu stał pomnik Armii Czerwonej. Został wyburzony w 2019 roku. Decyzja wynikała z rozporządzenia wojewody. Było ono wydane na podstawie ustawy z 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego.

Wyburzenie pomnika wywołało kontrowersje wśród mieszkańców. Jeden z nich podkreślał, że choć nie chce oceniać działań Armii Czerwonej, żołnierze wykonywali jedynie rozkazy. Decyzja była dla niego bolesna, ponieważ sam służył w wojsku. Burmistrz Andrzej Strzedulla tłumaczył, że gmina nie mogła odmówić wykonania decyzji wojewody. Podczas postępowania wyjaśniającego przedstawiał argumenty mieszkańców, którzy chcieli pozostawienia pomnika, w tym wskazując na pochówki żołnierzy w tym miejscu z czasów II wojny światowej. Argumenty te nie zostały uwzględnione.

Nowa przestrzeń do nauki i odpoczynku

Oficjalnego otwarcia parku dokonali burmistrz Andrzej Strzedulla, przewodniczący rady miejskiej Tomasz Kostka oraz sołtys sołectwa Moravia Ewelina Daniszewska. W wydarzeniu uczestniczyli także uczniowie klasy 1a ze Szkoły Podstawowej w Krzanowicach, którzy przybyli w ramach wyprawy przyrodniczej „Poznajemy ptaki naszego regionu". Po przecięciu wstęgi dzieci otrzymały drobne upominki w ramach programu „Czyste Powietrze".

Gmina zaznacza: Park tematyczny „Ptasi Zakątek" to wyjątkowe miejsce zaprojektowane z myślą o wszystkich mieszkańcach gminy. To przestrzeń, która łączy w sobie edukację i odpoczynek – i to dla każdego: dla dzieci, dorosłych, dla całych rodzin. Warto tam zajrzeć i po prostu – odetchnąć.

Inwestycję zrealizowała firma 4 Kąty z Bolesławia. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie w wysokości 100 tysięcy złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach konkursu „Zielona Przestrzeń". Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 161 tysięcy złotych.

(mad)



W Krzanowicach powstał „Ptasi Zakątek". *FOT. UK KRZANOWICE*

eprasa.pl 11a47fbaa1

Z cyklu „Dwa słowa do kawy”



Nie ma także treści, która sankcjonowałaby złą formę” – Maria Olejarnik

Forma i treść

Czasem kiedy piję kawę, odpoczywam i moje myśli odlatują trochę w stronę metafizyki, mam tendencję do dzielenia świata na formę i treść. Ale poprawnie kolejność powinna być odwrotna – treść i forma. Jak wątek i osnowa, myśli i słowa. Bo najpierw jest treść, która musi przybrać jakąś formę, żeby zaistnieć.

Popadam w tym w jakiś heretyczny szał rozdrabniania wszystkiego, a szczególnie sztuki, na formę i treść. Felieton ten napisałam już dawno, ale z uwagi na brak wiary, że rozważanie takiego zagadnienia może być pożyteczne dla Czytelników Nowin Raciborskich, nie wysłałam go do publikacji.

Ostatnio w Raciborzu usłyszałam kazanie młodego, natchnionego księdza właśnie o formie i treści i zdecydowałam, że jednak pociągnę ten temat.

Wielka treść wiary

Ksiądz mówił bardzo poruszająco o tym, że najpiękniejszy budynek kościoła, neogotycki, ze sklepieniami wspartymi na 12 filarach jak 12 apostołów, z barwnymi witrażami z monachijskiego warsztatu i wspaniałym ołtarzem z epoki nie ma sensu, jeśli nie ma w nim ludzi, którzy tworzą Kościół żywy, jego forma jest pusta. I mówił też, że w nazistowskim obozie koncentracyjnym dla wyrażenia Przemienienia Pańskiego wystarczyły dwie dłonie zmawiającego modlitwę kapłana odwróconego do ściany, na których była okruszyna chleba i dwie kropelki wina. W tym wyraziła się cała wielka treść wiary, nie trzeba było innej formy.

Każda treść potrzebuje odpowiedniej formy

Czasem trzeba wyrazić coś po prostu, ale im głębsze jest to coś, im bardziej prawdziwe, bolesne lub szczęśliwe, tym trudniej jest wyrazić to po prostu. Co więcej – jeśli tego czegoś nie wyrazimy w ogóle, to ono jakby nie istnieje, bez formy… A jeśli forma będzie niewłaściwa – to istota się zmienia, coś jest innym czymś. Jak bardzo trzeba więc być uważnym, jak silnie trzeba pielęgnować umiejętność prostego wyrażania myśli… Sztuka jest formą głębokich treści, ale nie tylko ona, nie tylko ona… Są też czyny, proste słowa. Jak wyrazić swoje współczucie dla ludzi skrzywdzonych i nie mieć poczucia, że nasze współczucie jest jakimś żartem, pustym słowem? Może poprzez pomoc im. W czym wyraża się miłość? Nie w emocjach. W czynach.

I po co nam sztuka?

Powszechnie już wiadomo, że nie do końca ważne jest to, co autor miał na myśli, na przykład malując obraz. Ważne jest to, co odbiorca widzi w tym obrazie, jakie uczucia w nim wywołuje. Ale sztuka, żeby była sztuką, potrzebuje formy, dobrej formy, równie bardzo jak treści. Kiedyś katowicki artysta Maciej Bieniasz powiedział mi, że nie ma formy, która sankcjonowałaby złą treść – jeśli za sztuką stoi faszystowska propaganda, to możemy zachwycić się formą tej sztuki, ale nie możemy tym samym uświęcić jej treści. Moim zdaniem nie ma także treści, która sankcjonowałaby złą formę – w sztuce jeśli artysta chciał coś wyrazić, pewną głęboką myśl, ale nie był w stanie z powodu braku umiejętności, kunsztu, warsztatu, to wyrazi tylko tyle, co zdoła odczytać odbiorca, nic więcej.

A po co nam kwiaty? Jaką treść mają kwiaty?

Są rzeczą samą w sobie, piękną, delikatną formą, ich forma jest ich treścią. Nie jest tak czasem w sztuce? Że treścią dzieła jest jego forma, doskonała, piękna, intrygująca, budząca emocje – poza historią w literaturze jest też kompozycja, jest rytm słowa, w malarstwie tak samo, no i wreszcie cała moja ukochana sztuka abstrakcyjna, gdzie jest tylko forma, poza nią cisza, i to jest piękne. A muzyka? Co jest treścią muzyki? A nie jej forma właśnie? Forma, czyli dźwięki, ich zależności, ich barwa, odległości, rytm, matematyka w zasadzie – to jest forma muzyki i jej treść zarazem – ładna melodia, ładna lub nie, ale jakaś – jest to więc sztuka doskonała, forma i treść zjednoczone. Wzbudza poczucie harmonii lub niepokoju, może jakieś emocje, nostalgię, radość, pobudza do tańca – a może to nie jest jej treść, może to jest reakcja słuchacza.

A piękno? Jest treścią, czy formą?

Sztuka uczy nas słyszeć i widzieć więcej.

Maria Olejarnik

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO RUDY RACIBORSKIE
47-430 Rudy, ul. Rogera 1, tel. 32 410 30 29, e-mail: rudy@katowice.lasy.gov.pl
www.rudy-raciborskie.katowice.lasy.gov.pl

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PUBLICZNYM NA SPRZEDAŻ ŚRODKÓW TRWAŁYCH

1. **Podstawa prawna**
Przetarg prowadzony jest w oparciu o odpowiednie stosowanie przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. Nr 97, poz. 443 z późn. zm.).
2. **Sprzedający**
Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, 47-430 Rudy, ul. Rogera 1.
3. **Miejsce i termin przetargu**
Otwarcie ofert nastąpi dnia 28.11.2025 r. o godz.10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, ul. Rogera 1, 47-430 Rudy.
4. **Oględziny przedmiotów sprzedaży**
Sprzedawane środki trwałe można oglądać w siedzibie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu telefonicznie, w dni robocze od 17.11.2025 r. w godzinach 8.00 do 14.00.
5. **Przedmiot sprzedaży**
Przedmiotem sprzedaży są następujące środki trwałe stanowiące własność Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwa Rudy Raciborskie:

Lp.	Nazwa sprzętu	Rok produkcji	Stan techniczny	Cena wywoławcza (brutto)	Wadium
1	Spychacz czołowy T-201	2006	zły	360,00 zł	40,00 zł
2	Pług LPZ-75 z pogłębiaczem	2003	zły	690,00 zł	70,00 zł
3	Pług do orki psów SEPPI	2003	zły	360,00 zł	40,00 zł
4	Pługofrezarka typ U049	2002	zły	850,00 zł	90,00 zł
5	Pługofrezarka podwieszana leśna SEPPI	2002	zły	1 950,00 zł	200,00 zł
6	Pługofrezarka podwieszana leśna	2003	zły	1 950,00 zł	200,00 zł
7	Glebogryzarka TPF 1	1993	zły	410,00 zł	40,00 zł
8	Zgarniarka do gałęzi pionowa	1999	zły	300,00 zł	30,00 zł
9	Rozdrabniacz SEPPI	2000	zły	1 450,00 zł	150,00 zł
10	Rozdrabniacz SEPPI	2005	zły	1 700,00 zł	170,00 zł
11	Rozdrabniacz Midiforst 200dt M	2007	zły	1 600,00 zł	160,00 zł
12	Kleszcze do zrywki drewna	2008	zły	410,00 zł	40,00 zł
13	Kleszcze do zrywki drewna	2008	zły	410,00 zł	40,00 zł
14	Zbiornik stalowy na paliwo 400 L	2007	dobry	960,00 zł	100,00 zł
15	Ciągnik rolniczy URSUS 1224	1999	do remontu	17 300,00 zł	1 800,00 zł
16	Ciągnik rolniczy URSUS 1734	2000	do remontu	15 700,00 zł	1 600,00 zł
17	Maszyna zrywkowa LKT 81T	2005	do remontu	32 600,00 zł	3 300,00 zł
18	Przyczepa D50	1978	zły	1 450,00 zł	150,00 zł
19	Pług LOFT-1680	1993	dostateczny	5 500,00 zł	550,00 zł
20	Brona	1995	dostateczny	560,00 zł	60,00 zł
21	Brona talerzowa U-240/I	1993	dostateczny	580,00 zł	60,00 zł
22	Glebogryzarka	1990	zły	730,00 zł	80,00 zł
23	Pług 3-skibowy U-023/1	1990	dostateczny	570,00 zł	60,00 zł
24	Siewnik zagonowy Egedal 84	1991	dostateczny	8 400,00 zł	900,00 zł
25	Kultywator	1997	dostateczny	550,00 zł	60,00 zł
26	Wał drogowy	1997	niedostateczny	140,00 zł	30,00 zł
27	Przyczepa JMT	1977	zły	1 200,00 zł	120,00 zł
28	Wózek widłowy ZREMB GPW 2010	1997	niedostateczny	10 200,00 zł	1 000,00 zł
29	Pojazd uniwersalny John Deere TX Gator	2011	dostateczny	11 000,00 zł	1 100,00 zł
30	Pojazd elektryczny MELEX 465	2019	zły (uszkodzone akumulatory)	15 900,00 zł	1 600,00 zł

6. **Wadium**
Wadium należy wpłacić na konto Nadleśnictwa Rudy Raciborskie: Bank BGŻ BNP Paribas S.A., nr rachunku: **49 2030 0045 1100 0000 0061 8180**, w terminie do dnia 27.11.2025 r. Dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.
7. **Składanie ofert**
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem wskazującym, jakiego przedmiotu dotyczą, np.: „Przetarg – ciągnik rolniczy URSUS 1734”, „Przetarg – kleszcze do zrywki drewna” **na druku oferty stanowiącym załącznik do ogłoszenia zamieszczony na stronie internetowej Nadleśnictwa oraz stronie BIP**. Oferta powinna zawierać:
- dane oferenta (imię, nazwisko lub nazwę, adres, numer telefonu),
- dokładne oznaczenie sprzętu którego oferta dotyczy,
- oferowaną cenę (nie niższą niż cena wywoławcza)
- potwierdzenie wpłaty wadium.

Oferty należy składać w siedzibie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, ul. Rogera 1, 47-430 Rudy, do dnia 28.11.2025 r. do godz.900. Okres związania ofertą wynosi 7 dni od daty otwarcia ofert.
8. **Zasady przetargu**
1. Nabywcą zostanie oferent, który zaoferuje najwyższą cenę.
2. W przypadku złożenia dwóch lub więcej ofert z tą samą ceną, oferenci zostaną wezwani do złożenia ofert dodatkowych, z tym zastrzeżeniem, że cena zaoferowana w ofercie dodatkowej nie może być niższa od pierwotnie zaoferowanej.
3. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty ceny nabycia w terminie 7 dni od dnia wyboru oferty.
4. Wadium oferenta, którego oferta została przyjęta, zalicza się na poczet ceny nabycia.
5. Wadium oferentów, których oferty nie zostały wybrane, zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu.
6. W przypadku uchylenia się przez wybranego oferenta od zawarcia umowy, wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedającego.
9. **Zastrzeżenia**
1. Sprzedawca zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
2. Z uwagi na używany charakter sprzętu oraz, w niektórych przypadkach, jego zły stan techniczny, nabywca oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym przedmiotu sprzedaży i akceptuje go bez zastrzeżeń.

Ogłoszenie o przetargu publicznym

eprasa.pl 11a47fbaa1

Przetarg w grudniu, budowa ruszy w przyszłym roku – burmistrz Kuźni Raciborskiej o blokach przy ul. Bema. Mieszkania mają być gotowe do 2027 roku

Budowa nowych bloków w Kuźni Raciborskiej zbliża się do etapu realizacji? Spółka SIM Śląsk Południe, w której udział ma gmina, planuje rozpoczęcie prac w pierwszym kwartale przyszłego roku. Przetarg ma zostać ogłoszony w grudniu. W ramach inwestycji powstanie 88 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 4 tys. m².

Do budowy bloków na ostatniej sesji Rady Miejskiej Kuźni Raciborskiej nawiązał radny z Turza, Gerard Depta. Pytał, czy znany jest termin rozpoczęcia inwestycji. Burmistrz Wojciech Gdesz poinformował, że dzień przed sesją rozmawiał z prezes Renatą Lemańską ze spółki SIM Śląsk Południe, której udziałowcem jest m.in. Kuźnia Raciborska. Jak mówił, informacje w sprawie procedowania kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) są „więcej jak pozytywne".

Podczas sesji burmistrz wskazał, że przetarg na budowę bloków najprawdopodobniej zostanie ogłoszony na przełomie listopada i grudnia, choć, jak zaznaczył, bezpieczniej mówić o grudniu. Rozpoczęcie budowy planowane jest na pierwszy kwartał przyszłego roku. – Czwarty kwartał 2027 roku to planowane zakończenie prac budowlanych. Pierwszy kwartał 2028 roku oddanie mieszkań do użytkowania – powiedział burmistrz.

Przypomniał, że inwestycja obejmuje 88 mieszkań. Jak podkreślał, wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego jest o tyle silny, że zakłada to, co niezbędne. – To mieszkania z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami na parterze, bloki będą wyposażone w windy i miejsca parkingowe – mówił Gdesz.

Przypomnijmy, że inwestycja przewiduje budowę pięciu budynków wielorodzinnych w rejonie ulicy Bema. Łączna planowana powierzchnia użytkowa mieszkań wynosi 4370 m². W połowie roku gmina informowała, że szacunkowy koszt inwestycji to 40 191 000 zł, co daje koszt jednostkowy około 9200 zł za metr kwadratowy. Ostateczny koszt może ulec obniżeniu po przeprowadzeniu postępowania przetargowego. Założenia finansowe inwestycji przewidują kredyt z BGK w wysokości 20 190 000 zł, wkład partycypacyjny lokatorów na poziomie 15 procent wartości lokalu, co w przypadku mieszkania o powierzchni 50 m² daje około 69 000 zł, a także pozostałe środki pochodzące z wkładu własnego spółki oraz funduszy uzupełniających. **(mad)**



Burmistrz Wojciech Gdesz zapowiada inwestycję przy ul. Bema: Budowa ruszy w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Wieża w Pogrzebieniu zyskała wzmocnioną skarpę i nowe nasadzenia. To reakcja na coraz częstsze, intensywne opady deszczu

Zakończono prace przy umocnieniu skarpy pod wieżą widokową w Pogrzebieniu. Jak informuje Urząd Gminy w Kornowacu, zastosowane rozwiązania mają zwiększyć bezpieczeństwo terenu i chronić go przed skutkami erozji.

Urząd Gminy w Kornowacu poinformował o zakończeniu prac związanych z umocnieniem skarpy pod wieżą widokową w Pogrzebieniu. Jak czytamy w komunikacie, „nowe zabezpieczenia i nasadzenia roślin sprawią, że teren będzie bardziej odporny na erozję, a jednocześnie zyska estetyczne i zielone wykończenie". – Zastosowano nowoczesne technologie, w tym warstwy zabezpieczające przed spływem ziemi oraz nasadzenia roślinności stabilizującej grunt – przekazano w komunikacie.



Zakończono umocnienie skarpy pod wieżą widokową w Pogrzebieniu. FOT. UG KORNOWAC

W informacji urzędowej podkreślono, że potrzeba wykonania prac wynikała z coraz częstszych i bardziej intensywnych opadów deszczu. – W ostatnich latach stają się one realnym zagrożeniem dla stabilności stoków i terenów o dużym nachyleniu – wskazano. Gmina informuje, że „dzięki przeprowadzonym działaniom teren wokół wieży będzie lepiej chroniony przed skutkami nawalnych deszczy, co zapewni bezpieczeństwo odwiedzającym i trwałość całej inwestycji".

Wieża widokowa w Pogrzebieniu to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w gminie Kornowac. Z jej szczytu rozciąga się malownicza panorama okolicy, a teren wokół obiektu staje się coraz bardziej przyjazny dla turystów i mieszkańców. **(d)**

Zezwolenie na rozbudowę DK45. Droga Zabełków – Roszków czeka na modernizację

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uzyskała decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla rozbudowy drogi krajowej nr 45 na odcinku Zabełków – Roszków. To kluczowy krok, który otwiera drogę do rozpoczęcia przetargu na wykonanie robót.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), decyzja ZRID obejmuje 3-kilometrowy odcinek drogi krajowej nr 45. Odcinek rozpoczyna się na skrzyżowaniu ulic Nowej i Powstańców Śląskich w Zabełkowie, a kończy tuż przed skrzyżowaniem ulic Zabełkowskiej i Raciborskiej w Roszkowie.

W ramach inwestycji planowana jest przebudowa istniejącej jezdni, dostosowanie jej do obecnych standardów bezpieczeństwa oraz nośności 11,5 tony na oś. Projekt przewiduje również modernizację skrzyżowań, poprawę odwodnienia i przebudowę przepustów drogowych. Powstaną nowe chodniki, ciągi pieszo-rowerowe, zatoki autobusowe oraz oświetlenie drogowe. – Zadbamy również o odpowiednie oznakowanie i elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym przejścia dla pieszych – zapowiada GDDKiA.

Uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej to formalny warunek rozpoczęcia procedury przetargowej. GDDKiA wyjaśnia, że przetarg na wykonanie robót budowlanych planowany jest na II kwartał 2026 roku. Sama rozbudowa drogi ma potrwać w latach 2026 – 2028. **(mad)**



Drogowcy zawitają do gminy Krzyżanowice

eprasa.pl 11a47fbaa1

Pierwszy żłobek w gminie Krzanowice otwarty. Powstał w najmniejszym sołectwie



W Pietraszynie powstał żłobek z dofinansowaniem z KPO. *FOT. UM KRZANOWICE*

W gminie Krzanowice otwarto długo wyczekiwaną inwestycję – żłobek w najmniejszym sołectwie, Pietraszynie. – To odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców – podkreśla burmistrz Andrzej Strzedulla.

To pierwsza tego typu placówka w gminie Krzanowice. Żłobek powstał w Pietraszynie, w budynku miejscowego przedszkola, i może przyjąć dziesięcioro dzieci. W ramach inwestycji utworzono nowoczesną salę dydaktyczną, w pełni wyposażone zaplecze sanitarne oraz kuchenne. Wszystko dostosowano do potrzeb najmłodszych. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł blisko 890 tysięcy złotych, z czego ponad 707 tysięcy pochodzi z dofinansowania w ramach Krajowego Planu Odbudowy – programu „Aktywny Maluch+ 2022–2029". Wykonawcą prac była firma DORBUD SILESIA z Nędzy.

Uroczyste otwarcie żłobka odbyło się w poniedziałek, 3 listopada. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla, posłanka Gabriela Lenartowicz, przewodniczący Rady Miejskiej Krzanowic Tomasz Kostka oraz dyrektor placówki Alicja Kaletka. Nowo otwarty obiekt poświęcił ks. Marek Wcisło, proboszcz parafii św. Wacława w Krzanowicach.

– Utworzenie żłobka w Pietraszynie to odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców. Cieszymy się, że najmłodsi mogą korzystać z tak dobrze przygotowanej i bezpiecznej przestrzeni – podkreśla burmistrz Andrzej Strzedulla.

Na sesji rady miejskiej uchwalono wysokość opłat za pobyt dzieci w nowo otwartym żłobku w Pietraszynie. Miesięczna opłata za pobyt dziecka do 10 godzin dziennie wynosi 2200 zł. Jak wyjaśnił burmistrz Andrzej Strzedulla, w tej kwocie uwzględniono środki, które gmina będzie pozyskiwać w ramach programu „Aktywny Maluch" 2022–2029, finansowanego z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS). Dofinansowanie to pozwoli obniżyć miesięczny koszt o 836 zł. W przypadku wydłużenia czasu opieki powyżej 10 godzin dziennie, opłata dodatkowa wyniesie 50 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Maksymalna stawka za wyżywienie ustalona została na poziomie 12 zł dziennie. Burmistrz przypomniał również, że rodzice mogą ubiegać się o dopłatę państwową do pobytu dziecka w żłobku w wysokości do 1500 zł miesięcznie. W praktyce oznacza to, że rodzice poniosą jedynie koszt wyżywienia. **(d)**

Piotr Mróz z Wojnowic wystąpił w legendarnym „Jeden z dziesięciu"

Piotr Mróz z Wojnowic (gm. Krzanowice) stanął do rywalizacji w legendarnym teleturnieju „Jeden z dziesięciu" TVP2. W grze, która sprawdza wiedzę z przeróżnych dziedzin i wymaga błyskawicznego refleksu, zmierzył się z dziewięcioma innymi uczestnikami.

Teleturniej „Jeden z dziesięciu" od lat cieszy się ogromną popularnością. To program dla osób z szeroką wiedzą, refleksem i umiejętnością szybkiego myślenia. Polski format powstał na podstawie brytyjskiego „Fifteen to One". Emisja trwa od 1994 roku. Od początku gospodarzem programu jest Tadeusz Sznuk, znany dziennikarz i prezenter telewizyjny.

W odcinku wyemitowanym w poniedziałek, 3 listopada, wystąpił Piotr Mróz z Wojnowic w gminie Krzanowice. Przedstawił się jako marketingowiec z Warszawy, choć – jak zaznaczył – pochodzi właśnie z Wojnowic koło Raciborza. Wziął udział w trzecim odcinku 152. serii, występując z numerem 8. W pierwszej rundzie odpowiadał na pytania z ornitologii i geografii. Stracił jedną szansę, ale utrzymał się w grze aż do finału. Tam rywalizował z dwoma uczestnikami i odpadł jako drugi. **(d)**



Piotr Mróz w „Jeden z dziesięciu". *FOT. TVP*

Wojtuś z Bojanowa ma dopiero kilka lat, a już przeszedł więcej niż niejeden dorosły. Rodzice proszą o wsparcie w zbiórce na jego leczenie



Rodzina z gminy Krzanowice apeluje o wsparcie. Wojtuś potrzebuje nowej pompy insulinowej i terapii wspomagających rozwój

Rodzina z Bojanowa (gm. Krzanowice) apeluje o pomoc dla swojego 6-letniego syna, Wojtusia Jakubowskiego. Chłopiec choruje na cukrzycę typu 1 i zmaga się z opóźnieniem rozwoju mowy. Leczenie i rehabilitacja wymagają kosztownego sprzętu oraz regularnych zajęć terapeutycznych.

Jak poinformowali rodzice Wojtusia, pod koniec stycznia 2024 roku chłopiec trafił do Szpitala Rejonowego w Raciborzu po nagłym pogorszeniu samopoczucia. – Pod koniec stycznia 2024 roku nasz syn bardzo źle się czuł i dlatego postanowiliśmy pojechać z nim na SOR. To tam lekarz zdecydował o przyjęciu Wojtusia na oddział pediatryczny w Raciborzu – relacjonują rodzice.

Po przeprowadzeniu badań okazało się, że chłopiec cierpi na kwasicę ketonową i ma znacznie podwyższony poziom cukru we krwi. Od tego momentu życie całej rodziny uległo zmianie. Wojtuś został podłączony do pompy insulinowej, która pomaga mu w codziennym funkcjonowaniu.

Pompa insulinowa, z której korzysta dziecko, jest refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia raz na cztery lata. Rodzice obawiają się, że w razie awarii obecnego urządzenia nie będą w stanie szybko zapewnić dziecku niezbędnej pomocy. – Potrzebujemy zapasowej pompy insulinowej, a jej koszt to około 30 tysięcy złotych – wyjaśniają. Codzienne leczenie i monitorowanie cukrzycy generują także stałe wydatki. – Koszty związane z cukrzycą to około 1000 zł miesięcznie, a dodatkowe zajęcia logopedyczne i wczesnorozwojowe to około 600 zł miesięcznie – informują rodzice.

Oprócz walki z cukrzycą Wojtuś zmaga się z opóźnionym rozwojem mowy. Potrzebuje regularnej opieki logopedy i psychologa. Chłopiec ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju. Rodzice przyznają, że pomimo refundowanych zajęć w przedszkolu, przez pierwsze pół roku po diagnozie Wojtuś nie mógł uczestniczyć w zajęciach grupowych. – Co 2 dni synek przechodzi bolesne dla niego zmiany wkłuć do pompy. Chcemy zebrać dodatkowe pieniądze na zakup dodatkowej (zapasowej) pompy insulinowej, a także pokrycie comiesięcznych wydatków na zakup wkłuć, igieł i sensorów do monitorowania glukozy we krwi – tłumaczą rodzice. **(d)**

Zbiórka na rzecz małego mieszkańca Bojanowa odbywa się pod adresem: www.siepomaga.pl/wojtus-jakubowski

eprasa.pl 11a47fbaa1

Przed cmentarzem w Kuźni Raciborskiej znów słychać było brzęk monet. To już dwudziesta kwesta na renowację pomników. Ile łącznie zebrano?

Przed bramami cmentarza w Kuźni Raciborskiej znów słychać było dźwięk monet wpadających do puszek. Jedni wrzucali garść drobnych, inni banknot. Wszyscy wiedzieli, że to w dobrym celu. Zebrane pieniądze pomagają ratować nagrobki zniszczone przez czas. Od dwudziestu lat akcję prowadzi kuźniańskie koło Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej. W kwestę włączają się nie tylko członkowie koła, ale też miejscowa szkoła, organizacje i mieszkańcy Kuźni Raciborskiej. Wspólnie przywracają blask miejscom, które pamiętają pokolenia.



1 i 2 listopada w Kuźni Raciborskiej odbyła się jubileuszowa, dwudziesta kwesta na rzecz renowacji zabytkowych pomników.



Tegoroczna zbiórka zostanie przeznaczona na sfinansowanie wykonanych już prac przy grobie jeńców z 1918 roku oraz na renowację kolejnego pomnika rodziny Schoenawa, widocznego na zdjęciu.

Dwadzieścia lat pamięci

– Pozazdrościliśmy tego, co dzieje się na Powązkach – uśmiecha się Halina Wyjadłowska, członkini kuźniańskiego koła Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej, w przeszłości jego przewodnicząca. Na warszawskich Powązkach od lat prowadzone są zbiórki na ratowanie zabytkowych nagrobków. Kuźniańskie koło postanowiło pójść tym śladem i dwadzieścia lat temu zorganizowało własną kwestę na rzecz renowacji pomników. – Chcieliśmy spróbować, zaangażować mieszkańców, zobaczyć, czy się uda – wspomina Wyjadłowska.

Udało się, choć początki nie były łatwe. – Do liczenia było bardzo dużo, ale to były same drobniaki – dwugroszówki, pięciogroszówki. Dzieci przynosiły całe worki, bo zbierały przez cały rok – mówi z uśmiechem. Z czasem, wraz z każdym odnowionym pomnikiem, rosła wiara, że ta inicjatywa ma sens.

Przez 20 lat udało się zebrać niespełna 94 tysiące złotych. Podczas ostatniej akcji, zorganizowanej 1 i 2 listopada, zebrano 8093,57 zł. – Choć z perspektywy dużych miast ta kwota może wydawać się niewielka, to dla Kuźni Raciborskiej, która nie jest przecież dużym miasteczkiem, to już naprawdę dużo – mówi Rita Serafin, dzisiejsza przewodnicząca koła TMZR. Jak dodaje, towarzystwo opiekuje się grobami, którymi nie ma się już kto zajmować.

Głównie odnawiane są pomniki rodziny Schoenawa, jednej z najważniejszych dla historii Kuźni Raciborskiej. To właśnie oni w 1845 roku założyli w mieście zakład Hoffnungshütte (Hutę Nadzieja), który zapoczątkował nowoczesną produkcję metalurgiczną. Dzisiejszy RAFAMET S.A. kontynuuje tę tradycję. – Jest potrzeba, żeby pamiętać o nich, pielęgnować ich groby – zaznacza Serafin.

Tegoroczna zbiórka poświęcona jest renowacji kolejnego pomnika Schoenawów – wykonanego z piaskowca, wymagającego pilnej konserwacji. Część zebranych środków przeznaczona zostanie również na sfinansowanie już zakończonych prac, m.in. przy grobie jeńców z 1918 roku. – Pomnik był mocno zniszczony, trzeba było działać – dodaje Serafin.



W tym grobie odnaleziono butelkę z listem w środku. Spoczywają w nim Anton Magnus Schoenawa oraz jego żona Marie z domu Schultze.



To natomiast grób jeńców z 1918 roku, który w tym roku przeszedł renowację

List sprzed ponad wieku

W przeszłości oprócz pomników rodziny Schoenawa i grobu jeńców odnowiono również krzyż z figurami w alei głównej cmentarza. – Przez te 20 lat udało się odnowić 17 nagrobków – wylicza Marcin Gałuszka-Biernacki, wiceprzewodniczący koła. Wraca też do historii, która poruszyła wszystkich członków TMZR. Podczas prac przy jednym z pomników rodziny Schoenawa natrafiono na niezwykłe znalezisko – butelkę z listem w środku.

Anton Magnus Schoenawa i jego żona Marie z domu Schultze spoczywają w największym grobowcu na kuźniańskim cmentarzu. W czasie jego renowacji odkryto wmurowaną butelkę z listem, datowanym na rok 1892. Znajdowała się w nim lista osób, które brały udział w budowie pomnika – rzemieślników i wykonawców ogrodzenia z Kuźni Raciborskiej, Siedlisk i Wrocławia. Obecnie list przechowywany jest w siedzibie TMZR, a jego kopia – wraz z tłumaczeniem i informacją o pracach renowacyjnych – została umieszczona w nowej butelce i zamurowana w miejsce starej.

– Chcemy, żeby ta historia przetrwała. Żeby pamięć o rodzinie Schoenawa i historii naszego cmentarza była zachowana. To część dziedzictwa, które chcemy przekazać następnym pokoleniom – mówi Gałuszka-Biernacki.

Wspólne dzieło mieszkańców

Halina Wyjadłowska przyznaje, że jest dumna z tego, że akcja trwa już 20 lat. – Jestem dumna z naszych mieszkańców. Nie spodziewałam się, że to będzie miało taki wydźwięk, że tyle osób się zaangażuje. To są nasi przyjaciele – mówi z uśmiechem. Rita Serafin dodaje, że TMZR jest dumny z reakcji mieszkańców, ale – jak podkreśla – to efekt konsekwentnej pracy i przejrzystości działań. – Przypuszczam, że gdyby nic się nie działo, gdyby nie było efektów, to i zbiórki nie miałyby takiego odzewu – zauważa. Jak podkreśla, kuźniański cmentarz jest zadbany, mieszkańcy systematycznie pielęgnują groby i dbają o porządek. – Byłoby źle odebrane, gdyby miejsca, nad którymi opiekę sprawuje TMZR, były zarośnięte. Ale tak się nie dzieje. To, co niszczy czas, staramy się odnowić, z pomocą mieszkańców – dodaje. Marcin Gałuszka-Biernacki zachęca z kolei do wsparcia działań Towarzystwa. – Jeśli ktoś chce pomóc, zapraszamy. Każda złotówka zostanie dobrze wykorzystana. Na pewno tych pieniędzy nie zmarnujemy – podkreśla.

(mad)

eprasa.pl 11a47fbaa1

NATALIA WANICZEK NAJLEPSZA NA ŚLĄSKU

Uczniowie szkół branżowych z całej Polski rywalizowali w konkursie wiedzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy.



Emilia Szczepańska (III klasy fryzjer)



Natalia Konieczna (III klasa fryzjer)



Michał Niemiec (III klasa elektryk)



Alicja Jaśkowiak (III klasa fryzjer)



Oliwier Linde (III klasa elektryk)



Adrian Lokocz (III klasa ślusarz)



Natalia Waniczek (II klasa fryzjer)



Maciej Wilczek (III klasa fryzjer)

Konkurs, w którym co roku bierze udział około 1000 młodych rzemieślników odbywa się już od 23 lat. W tym roku patronat honorowy objęli nad nim: Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Minister Edukacji, Rzecznik Praw Dziecka oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

W etapie regionalnym, który zorganizowano 5 listopada w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, wystartowało ośmiu uczniów z CKZiU nr 1, czyli popularnej „Budowlanki" i CKZiU nr 2, czyli „Mechanika". Byli to: uczący się w zawodzie elektryk Michał Niemiec i Oliwier Linde, uczący się w zawodzie ślusarz Adrian Lokocz a także uczniowie klasy fryzjerskiej: Maciej Wilczek, Natalia Konieczna, Emilia Szczepańska, Alicja Jaśkowiak i Natalia Waniczek. Czworo z nich: Maciej, obie Natalie i Michał, awansowali do etapu II konkursu, który wyłonił finalistę części regionalnej.

Wcześniej przygotowywali się wspólnie podczas zorganizowanych przez Cech Rzemiosł Różnych w Raciborzu spotkań ze specjalistką w zakresie BHP Ewą Piterą. Na ostatnim z nich zmierzyli się z testem wewnętrznym, podczas którego musieli odpowiedzieć m.in. na pytania jakie prawa reguluje Kodeks pracy, albo czy pracodawca może powierzyć pracownikowi inną pracę niż określono w umowie. Nikt nie miał problemu z zaznaczeniem poprawnych odpowiedzi, nic więc dziwnego, że jedną z dwóch osób wyłonionych po części ustnej konkursu do finału została uczennica raciborskiej „Budowlanki".

O nagrodę główną w wysokości 2000 złotych w finale, który odbędzie się 2 grudnia w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie, powalczy Natalia Waniczek. Uczennica klasy II szkoły zawodowej CKZiU nr 1 w Raciborzu chce zostać fryzjerką, a praktyki zawodowe odbywa w salonie Olymp, którego właścicielem jest Starszy Cechu Bernard Korzonek. To nie pierwszy sukces raciborskich uczniów, którzy w finale w Warszawie uczestniczyli już cztery razy. Był wśród nich m.in. uczeń II klasy CKZiU nr 1 Michał Rzytki, który dostał się także do ogólnopolskiego finału „Złotej kielni".

Katarzyna Grucho



Uczestnicy konkursu z dyrektor Cechu Iwona Piechulą w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach



Uczniowie podczas ostatniego spotkania w Cechu, na którym pisali testy sprawdzające wiedzę o przepisach BHP

eprasa.pl 11a47fbaa1

Święta Jadwiga przypomina, że małżeństwo to nie tylko związek uczuciowy

W sferze wychowania dzieci Jadwiga odgrywała rolę duchową i moralną: według przekazów sama pielęgnowała katechezę, modlitwę i cnoty w domu. W późniejszych latach, gdy mąż jej objął szersze rządy, Jadwiga starała się wpływać na jego życie duchowe, wspomagając go w praktykach religijnych.

Szczęść Boże, dzień dobry!

Niedawno obchodzono uroczystość św. Jadwigi, patronki Śląska. Urodziła się około 1174 – 1180 na zamku Andechs nad jeziorem Ammersee w Bawarii. Jej ojcem był hrabia Bertold, a matką Agnieszka z rodu Wettynów. Wychowana była w duchu chrześcijańskim – częściowo w klasztorze benedyktynek w Kitzingen nad Menem, gdzie przyswajała sobie liturgię, Pismo Święte, łacinę, sztuki rękodzielnicze oraz opiekę nad chorymi.

W wieku 12 lat została skierowana na dwór we Wrocławiu

Trafiła tam już jako kandydatka na małżonkę dla młodego księcia Henryka, syna Bolesława Wysokiego. Związek ten miał nie tylko wymiar polityczno-dynastyczny – choć bez wątpienia był on ważny dla konsolidacji władzy Piastów śląskich – ale również sakramentalny i wychowawczy.

> **Jadwiga Śląska to postać, która nie jest reliktem przeszłości, lecz żywym świadectwem, że wiara, miłość, cnota i instytucje chrześcijańskie mają moc przemieniać świat".**

Z małżeństwa Henryka Brodatego i Jadwigi urodziło się wedle różnych przekazów pięcioro dzieci: Konrad, Henryk, Agnieszka, Zofia i Gertruda. Niektóre źródła podają nawet siedmioro dzieci, z których jednak część zmarła w dzieciństwie. Tragizm rodzinny był obecny w jej życiu – straty dzieci, choroby, cierpienia – ale Jadwiga wykazywała się niezwykłą pobożnością i ufnością Bogu w tych doświadczeniach.

W sferze wychowania dzieci Jadwiga odgrywała rolę duchową i moralną

Według przekazów sama pielęgnowała katechezę, modlitwę i cnoty w domu. W późniejszych latach, gdy mąż jej objął szersze rządy, Jadwiga starała się wpływać na jego życie duchowe, wspomagając go w praktykach religijnych. Po śmierci męża w 1238 r. Jadwiga na stałe osiadła w klasztorze w Trzebnicy, gdzie jej córka Gertruda została przeoryszą.

Ten związek małżeński, zrodzony z ówczesnych uwarunkowań polityczno-dynastycznych, okazał się jednak w życiu Jadwigi przestrzenią świadectwa chrześcijańskiego: wierności, cierpliwości, miłości i służby – także wobec bliźnich.

Rola św. Jadwigi w rozwoju dzieł miłosierdzia

Święta Jadwiga zasłynęła przede wszystkim jako „księżna miłosierdzia". Już za życia angażowała się w dzieła dobroczynne i liturgiczno-charytatywne, a jej postawa stała się wzorem dla wielu późniejszych fundacji i instytucji Kościelnych.

Jednym z jej bardziej znanych przedsięwzięć było ustanowienie wędrownego szpitala dla ubogich – osadzając opiekę nad chorymi w formie ruchomej służby konnej lub pielgrzymującej wśród miejscowych wspólnot. Ponadto – według licznych przekazów – sakralne i społeczne wsparcie ofiarowała także przez fundację szpitala dla trędowatych w Środzie Śląskiej. Inny przykład: w samej Trzebnicy działała placówka opiekuńcza wspierająca chorych i niezaradnych – ściśle związana z klasztorem, który sama współfundowała.

Jej działalność charytatywna nie ograniczała się do fizycznej pomocy – w duchowym wymiarze starała się być „modlitwą w czynach". W przypadku trudności władczych czy konfliktów rodzinnych, Jadwiga często pełniła rolę mediatora, wspierając sprawiedliwość i pokój. O jej życiu mówi się, że nosiła obuwie, lecz niekoniecznie na stopach – co symbolizuje jej gotowość do ubóstwa i wyrzeczenia w służbie bliźnim.

Takie akty miłosierdzia czynione w ówczesnej, trudnej scenerii średniowiecznej pokazują, że instytucjonalna potęga władzy książęcej nie była dla niej tylko statusem, lecz zobowiązaniem wobec Boga i człowieka.

Fundacje kościelne, a zwłaszcza klasztor trzebnicki

Wspólna fundacja kościelna, którą zrealizowali Henryk Brodaty i Jadwiga, dotyczyła przede wszystkim założenia klasztoru i kościoła w Trzebnicy. W 1202 r. para książęca uroczyście powołała do istnienia fundację dla klasztoru i kościoła. Konwent sióstr przybył w 1203 r. z Bambergu i został zainstalowany przez biskupa wrocławskiego Cypriana. W 1218 roku klasztor żeński zebrał się w zakonie cystersów – co miało istotny wpływ na uporządkowany rozwój duchowy i organizacyjny wspólnoty.

Pierwotna część kościoła i klasztoru powstała w stylu późnoromańskim; z tej budowli zachowały się fragmenty murów, portale (portale „Dawidowy" i „Adoracja NMP") oraz romańska krypty św. Bartłomieja. Z biegiem stuleci konstrukcję rozbudowano i przekształcono – dodano kaplicę św. Jadwigi (1268 – 1269) – pierwszy w Polsce obiekt w stylu czysto gotyckim w tej formie.

Po śmierci Henryka w 1238 r. Jadwiga osiedliła się w klasztorze – już jako wdowa – i sama brała udział w życiu wspólnoty. Klasztor trzebnicki stał się również miejscem kultu świętej, miejscem grobowym członków dynastii Piastów Śląskich, i znaczącym ośrodkiem życia duchowego na Śląsku.

By zapewnić klasztorowi trwałość, fundatorzy nadali mu liczne dobra ziemskie i przywileje, które gwarantowały mu utrzymanie. Świadectwem znaczenia tego miejsca jest fakt, że bazylika-trzebnicka jest najstarszym sanktuarium na Śląsku i jedną z ważniejszych nekropolii Piastów.

Klasztor przetrwał przez stulecia, choć nie obszedł się bez prób – w okresie reformacji, wojen, po kasacie zakonów w XIX w., przekształceń instytucjonalnych. W 1810 r. został zsekularyzowany przez władze pruskie, by później – w wieku XIX i XX – zostać odbudowanym i przekazanym Zakonnym Siostrom Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, które od 1889 r. przejęły troskę nad założeniem. Współcześnie obiekt ten pełni funkcję sanktuarium św. Jadwigi.

Tak więc fundacje kościelne związane z Jadwigą to nie tylko akt pobożności, lecz strategiczne przedsięwzięcie budujące trwałą instytucję sakralną i duchową dla pokoleń.

Ksiądz Daniel Jaszczyszyn

Jakie znaczenie dla współczesności ma postać św. Jadwigi

Postać św. Jadwigi Śląskiej ma dla współczesności kilka kluczowych wymiarów – duchowy, społeczny, moralny i kulturowy. W czasach, gdy trwa kryzys instytucji małżeństwa i rodziny, Jadwiga przypomina, że małżeństwo to nie tylko związek uczuciowy, lecz sakrament, zobowiązanie wobec Boga i wspólnoty. Jej cierpliwość, wierność, modlitwa i troska o dzieci są inspiracją dla współczesnych rodzin.

Jadwiga łączyła modlitwę z działalnością – organizowała szpitale, instytucje pomocy, fundacje kościelne. Współcześnie świadczy to, iż życie duchowe i praktyka miłosierdzia powinny iść w parze. Jej fundacje i sanktuarium przetrwały burze dziejów — wojny, sekularyzacje, prześladowania. To przykład, że instytucje Kościoła, jeśli są budowane na fundamencie Ewangelii, mogą przetrwać i służyć pokoleniom. Święta Jadwiga jest patronką Śląska oraz jednej z pierwszych świętych związanych z Polską. Jej kult pomaga w budowaniu świadomości historycznej, integrując wiarę z tożsamością regionalną i narodową.

Ogłoszenia parafialne z powiatu raciborskiego

PARAFIA NSPJ W RACIBORZU

Wieczór Uwielbienia

W przyszłą niedzielę 16 listopada parafia zaprasza o 19. 30 na Wieczór Uwielbienia.

Pielgrzymka do sanktuariów

Parafia WNMP organizuje 22 listopada pielgrzymkę do Iglicznej – sanktuarium MB Śnieżnej oraz do Wambierzyc– sanktuarium MB Królowej Ziemi Kłodzkiej. Zapisy w kościele Farnym. Koszt to 100 zł.

Pielgrzymi do Miedoni

Parafie raciborskie zapraszają na spotkanie popielgrzymkowe pieszych pielgrzymów do Częstochowy. Odbędzie się w niedzielę 16 listopada o 15.00 w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni. Zaproszeni są wszyscy chętni, nie tylko ci, którzy uczestniczyli fizycznie w pielgrzymce.

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W RACIBORZU

Nieczynna biblioteka

Z powodów organizacyjnych parafialna biblioteka Logos będzie nieczynna do końca roku. Osoby, które mają książki wypożyczone prosimy o zwrot i przyniesienie ich do zakrystii.

Wieńce i kalendarze

Młodzież z parafii będzie przygotowywać wieńce i kalendarze adwentowe na kiermasz adwentowy w niedzielę 30 listopada. Proboszcz prosi, by osoby zainteresowane kupnem zgłosiły się w zakrystii do przyszłej niedzieli. Wieńce będą po 40 zł i 45 zł, natomiast kalendarze po 20 zł. Wzory kalendarzy można zobaczy w zakrystii. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na cele Duszpasterstwa Młodzieży parafii.

PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA W RACIBORZU

Droga ucznia

W sobotę 15 listopad o 19.00 parafia zaprasza na kolejne czuwanie z Adoracją Najświętszego Sakramentu ze wspólną modlitwą i oprawą muzyczną pod hasłem ,,Droga ucznia". Trwa ono około godziny i zakończone jest błogosławieństwem lourdzkim. To drugie z serii czuwań, które będą odbywały się w naszej parafii w każdą trzecią sobotę miesiąca. Temat całości „Ty jesteś Mesjasz" zaczerpnięty jest z Ewangelii według świętego Marka, na której będziemy się opierać przez cały rok.

eprasa.pl 11a47fbaa1



Honorowe miejsce w Afryce…

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Kiedyś uczono mnie, ze trzeba bardzo respektować wierzenia innych , bez względu na moją akceptację. Wielu ludzi na przykład nosi na szyi różaniec, wierząc, że to będzie ich strzegło w każdej niebezpiecznej chwili. Czasami nawet wieszają je na drzwiach domów, czy na głównych ścianach, wierząc, że wszyscy domownicy będą strzeżeni od złego. Nasi katolicy wierzą również bardzo w moc święconej wody. Każdy chce mieć chociaż małą butelkę w domu, wierząc, że kiedy pojawią się złe myśli, smarując czoło tą wodą, uśmiech i pokój w sercu wrócą. Można też zauważyć małe pudełko z tłuszczem lwa w niektórych domach. To jest szczególne zabezpieczenie dla mężczyzn, którzy zawsze chcą być silni, ważni, i nie chcą stracić swojej pozycji w społeczeństwie i i w rodzinie. Używając codziennie tłuszczu lwa, wierzą , że są niepokonani, a wtedy ludzie z wioski mają szacunek dla nich.



Główny nauczyciel religii z naszej wioski zawsze nosi ze sobą Biblie i pierścionek swojej już zmarłej Matki. Mówi, że to są dla niego święte rzeczy. Rozpoczyna każdy dzień z Biblią, a później prosi swoją Matkę by była z nim, gdziekolwiek go życie każdego dnia zaprowadzi. Wiara w przodków i ich obecność jest bardzo silna w całej Afryce. Każdy w swoim domu ma jakieś małe rzeczy ludzi, którzy należeli do rodziny i już odeszli. Te znaczące drobiazgi mają swoje honorowe miejsce w głównym pokoju.

Kwiaty …

Nasz ogrodnik żyje sam, bo żona z małym dzieckiem zmarła w wypadku samochodowym dwa lata temu. W jego skromnym pokoju nie ma żadnego honorowego miejsca z pamiątką żony i dziecka. Zapytałam kiedyś , czy posiada jeszcze obrączkę żony, albo drobiazgi dziecka. Zamyślił się przez chwile, a później powiedział: „ Zaraz po śmierci rozdałem wszystko…, obrączkę sprzedałem i kupiłem sadzonki najpiękniejszych kwiatów, które już zawsze będą kwitnąć w moim ogrodzie… Ten ogród i moje serce jest honorowym miejscem, gdzie oni na zawsze pozostaną żywi i nikt ich stąd już nie zabierze. Kiedy siedzę w moim ogrodzie i rozmawiam z nimi w moim sercu, czuje ich obecność. Wiem, że są ze mną i na zawsze pozostaną, dlatego chcę żyć i być ogrodnikiem". Dzięki miłości dwóch ludzi i ich obrączce, jeden z ogrodów w naszej wiosce w Afryce, jest pełen najpiękniejszych kwiatów. Nawet krótkie życie może sprawić, że stajemy się wieczni w honorowych miejscach tego świata…

Błogosławione straty

W wielu domach w Afryce wisi piękny wisi obraz Rembrandta „Powrót syna Marnotrawnego…" Jakoś tak jest taką siłą dla ludzi uzależnionych od narkotyków, ludzi zarażonych wirusem HIV, dla samotnych kobiet, pracujących nocą, by żyć… Ten obraz ma taka magiczną siłę, bo z natury swej Afrykańczyk jest religijny… Dziwne, że ten wielki Artysta namalował ten jeden z najbardziej popularnych obrazów, kiedy w swoim życiu zaznał smak błogosławionych strat. Właśnie wtedy, kiedy stracił wszystko… najpierw swego syna, potem córkę, żonę, kochankę, drugą żonę, stracił pieniądze, pozycje, dobre imię, poważanie i na końcu ostatniego syna… To niesamowite cierpienie dało mu inspiracje, by namalować „Powrót do domu syna marnotrawnego "– to arcydzieło historii świata, które jest dziś źródłem siły dla wielu , bo może to straty czynią nas wielkimi…

Błogosławione starty nasze w życiu, wielkie i małe, wpisane w codzienność, pokazują nam, co tak naprawdę jest najważniejsze i najcenniejsze, tylko MIŁOŚĆ za którą jedynie możemy być wdzięczni…

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 11a47fbaa1

WSTAWAŁA O PI
MEDALE MISTRZ



Szkoła w Kobyli powitała Maję Bauerek jak PRAWDZIWĄ MISTRZYNIĘ

■ Kiedyś pływała dla zabawy, dziś dla Polski. Maja Bauerek z Kobyli dwukrotną mistrzynią świata

– Jesteś naszym złotkiem – mówiła z dumą Joanna Kolarczyk, dyrektor ZSP w Kobyli, patrząc na Maję Bauerek, uczennicę, która przywiozła z Abu Dhabi dwa złote medale Mistrzostw Świata SUP 2025. Jej przygoda z tym sportem zaczęła się przypadkiem, podczas wakacji, gdy miała dziewięć lat. Od tamtej pory zakochała się w SUP-ie na dobre. – Dziękuję, że mnie wspieracie. Ja również was kocham – mówiła mistrzyni do zgromadzonych w sali gimnastycznej, którzy gratulowali jej sukcesu.

Powitanie jak na mistrzynię przystało

Była wuwuzela i jej charakterystyczny dźwięk, biało-czerwone barwy namalowane na policzkach uczniów, brawa, „Sto lat”, życzenia i prezenty. Szkoła w Kobyli zgotowała swojej uczennicy powitanie jak na mistrzynię przystało. Maja Bauerek nie kryła wzruszenia. 13-letnia zawodniczka Raciborskiego Towarzystwa Wioślarskiego wróciła z Mistrzostw Świata SUP 2025 World Championships w Abu Dhabi z dwoma złotymi medalami w kategorii U14, w biegu technicznym oraz sprincie na 200 metrów.

– Udało mi się wygrać, bardzo się z tego cieszę. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się obronić te dwa tytuły – mówiła przed społecznością szkolną, chwilę po tym, jak gratulacje złożyła jej dyrektor placówki. Do tej pory Maja sięgała po tytuły mistrzyni Polski, teraz ma już na koncie sukcesy na skalę światową. Polki zdobyły łącznie pięć pozycji medalowych, a aż 11 medali trafiło do Raciborza.

Pasja zrodzona na wakacjach

Do swojego sukcesu Maja przygotowywała się przez dwa miesiące, trenując 12 razy w tygodniu, przed szkołą i po zajęciach. Aby zdążyć na poranny trening, musiała wstawać już o piątej rano.

SUP (Stand Up Paddle) to sport wodny, w którym zawodnik stoi na dużej desce i porusza się po wodzie, odpychając się długim wiosłem. Maja poznała go przypadkiem, gdy miała dziewięć lat, na wakacjach z rodzicami wypożyczyli deskę i pływali przez tydzień. Tak bardzo jej się spodobało, że postanowiła, że właśnie to chce robić. Niedługo później wraz z tatą znalazła informacje o Raciborskim Towarzystwie Wioślarskim. Tam trenuje do dziś.

Choć SUP staje się coraz bardziej popularny w Polsce, wciąż pozostaje niszową dyscypliną. Maja przyznaje, że kocha ten sport i nie zamierza go zmieniać. – Osiągnięcie sukcesu kosztowało mnie wiele wyrzeczeń, ale nie doszłabym do tego bez moich znajomych, przyjaciół i rodziny. Dziękuję im za wszystko i mam nadzieję, że będzie więcej takich osiągnięć – uśmiecha się.

Pytana, jak godzi naukę ze sportem, odpowiada, że kluczem jest systematyczność i unikanie odkładania obowiązków na później. Wśród planów wymienia

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 11a47fbaa1

ĄTEJ RANO, DZIŚ MA DWA ZŁOTE OSTW ŚWIATA



Było także wspólne zdjęcie całej szkoły, która witała Maję na sali gimnastycznej



Powitaniu Mai towarzyszyły biało-czerwone barwy. Był też napis na jej cześć

obronę obecnych tytułów oraz udział w igrzyskach olimpijskich; dyscyplina SUP ma ambicję, by stać się konkurencją olimpijską.

Duma szkoły i lokalnej społeczności

Dyrektor Joanna Kolarczyk nie kryje radości z sukcesu uczennicy. – Jesteśmy dumni, tym bardziej, że jesteśmy małą szkołą. Kobyla to nie Warszawa – mówi, dziękując trenerom i gratulując rodzicom. O Mai wypowiada się z uznaniem: – Jest świetną, ale bardzo skromną uczennicą. Mimo ogromu treningów jest sumienna i pracowita. Jest naszą perełką – podkreśla. Dyrektor przypomina, że to pierwszy tak duży sportowy sukces szkoły od kilkudziesięciu lat. – Z tego, co wiem, w historii Kobyli w latach 30. i 40. był pan Teodor Zaczyk, szermierz, który zdobywał laury na mistrzostwach Europy w Berlinie. Po tylu latach mamy znów nasze „złotko", bardzo się cieszę – dodaje.

Monika Błaszczyk, pedagog szkolna, zwraca uwagę na determinację dziewczynki. – Maja ma ogromną motywację i samozaparcie. Wiem to z obserwacji, bo często odwiedzam klasy. W tym sukcesie nie można zapominać o rodzicach – wspierają ją na każdym kroku. Tata wozi ją na treningi. To ich wspólny wysiłek, ale przede wszystkim efekt jej ciężkiej pracy – podkreśla. Maja jest córką Katarzyny i Grzegorza Bauerków. Pan Grzegorz pełni m.in. funkcję przewodniczącego Rady Gminy Kornowac.

Radości nie kryje również Katarzyna Cieślik, wychowawczyni klasy ósmej. – Obserwowaliśmy, jak Maja łączyła poranne i popołudniowe treningi z nauką, przygotowując się do egzaminu ósmoklasisty. Cieszy nas, że mimo sukcesów pozostała skromna i jest wspaniałą koleżanką, nie tylko dla swojej klasy, ale i całej szkoły. Działa w Samorządzie Uczniowskim, jest zawsze pomocna i uśmiechnięta – mówi nauczycielka. – Życzymy jej dalszych sukcesów, łez wzruszeń i szczęścia w tym, co robi – dodaje. Monika Błaszczyk podsumowuje: – Trzymamy za nią kciuki, jesteśmy z niej bardzo dumni i będziemy ją wspierać na każdym kroku. **(mad)**



Na zdjęciu Maja pozuje ze swoją klasą i wychowawczynią Katarzyną Cieślik

REKLAMA



eprasa.pl 11a47fbaa1

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. Tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Wycinka zieleni – kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. Tel. 793-330-597.

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacji, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufity podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: tel. 501-287-739.

ZWIERZĘTA

• Oddam w dobre ręce pekińczyka, maści biało-czarnej, suczka, urodzona 13.11.2020, tel. 508-954-496.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

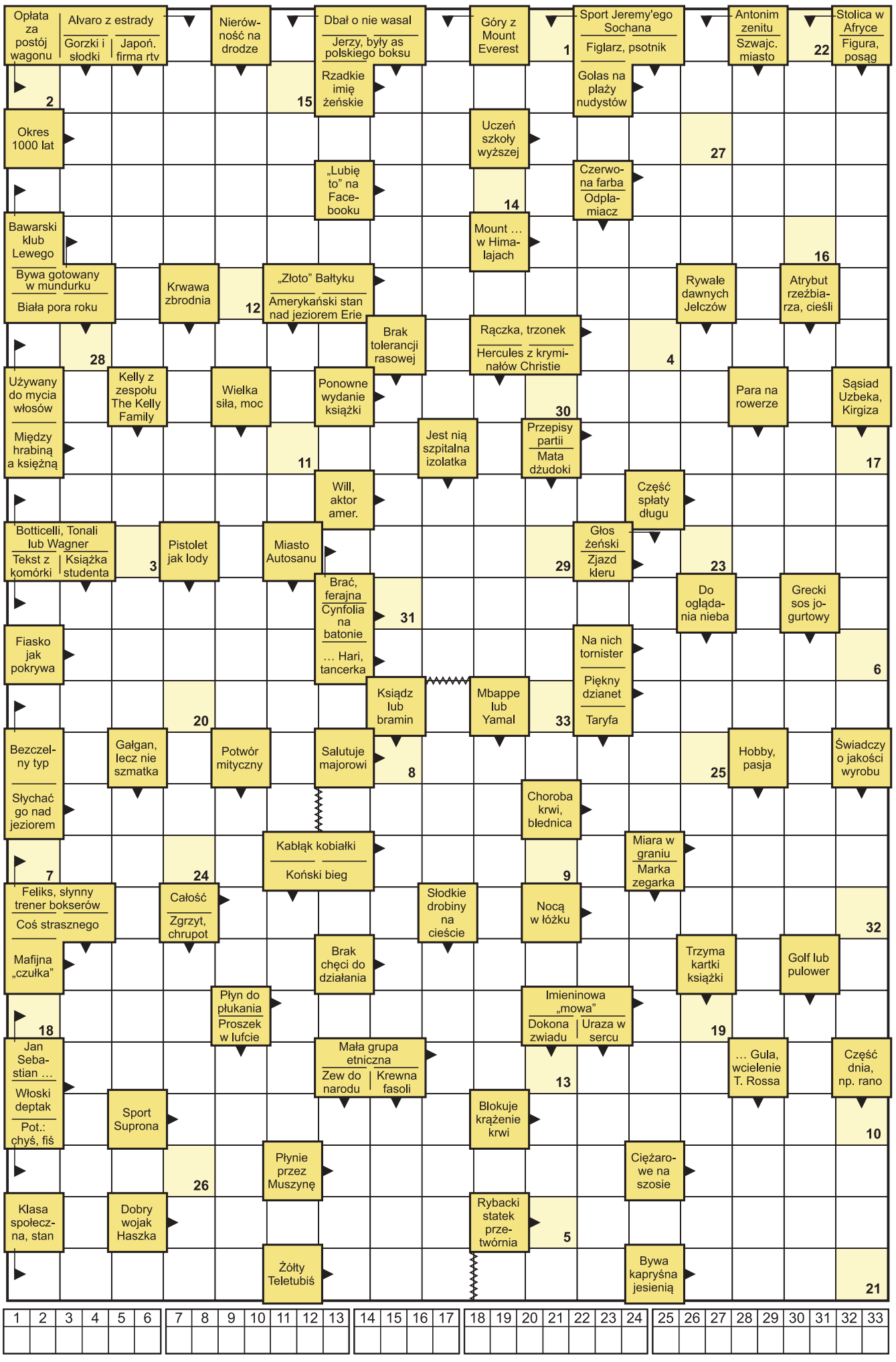


nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,
Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 11a47fbaa1



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Przed Tobą wiele poświęcą na naukę rozwój. Ważne jest, byś nie zamykał się na nowe kontakty i był bardziej otwarty w stosunku do nieznajomych. Przed Tobą dużo ciężkiej pracy, lecz motywacja i chęć do działania nie będą Cię opuszczać.

BYK 21.04 – 20.05
W tym tygodniu nie będziesz miał ochoty na spotkania z ludźmi. Będzie Ci przy tym towarzyszyć dużo przemyśleń na temat swojego życia. Możesz przy tym dojść do smutnych wniosków, które jeszcze bardziej obciążą Twoją psychikę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Większość planów, które sobie założyłeś, uda Ci się zrealizować. Poczujesz się spełniony i dumny z siebie i swoich osiągnięć. Karty zwiastują też krótki wypad na weekend z bliskimi Ci osobami. Będziesz mógł odpocząć i naładować baterie na kolejne miesiące ciężkiej pracy.

RAK 22.06 – 22.07
W najbliższych dniach w pełni poświęcisz się życiu rodzinnemu i skupisz całą uwagę na najbliższych osobach. Zaczniesz doceniać każdą chwilę spędzoną w gronie rodziny, a wspólne spotkania będą dla Ciebie kojące i wyciszające. Nie zapominaj o sobie i swoich potrzebach. Staraj się równoważyć to, co dajesz od siebie innym i to, co w zamian dostajesz.

LEW 23.07 – 22.08
Wyjdź ze swojej strefy komfortu i sięgnij po rzeczy, które do tej pory były poza zasięgiem. Dobrze odnajdziesz się w nowej roli, a pokonywanie własnych blokad i słabości sprawi Ci olbrzymią frajdę.

PANNA 23.08 – 22.09
Wpadniesz w wir pracy i dodatkowych obowiązków. Ciężko będzie Ci znaleźć czas na odpoczynek i pobycie sam na sam ze swoimi myślami. Będziesz mieć również tendencję do kumulowania w sobie wszystkich emocji, co może się negatywnie przełożyć na Twój wewnętrzny spokój i poczucie bezpieczeństwa.

WAGA 23.09 – 22.10
W najbliższym tygodniu postanowisz skupić się głównie na własnych celach i na rozwoju osobistym. Znajdziesz czas na realizację swoich pasji. Karty zwiastują też poznanie wiele nowych ciekawych osób, z którymi będziesz dzielić zainteresowania i poglądy na życie. W końcu odetchniesz z ulgą i poczujesz jak to jest żyć pełnią życia.

SKORPION 23.10 – 21.11
Ciężka sytuacja rodzinna źle wpłynie na Twoją kondycję psychiczną. Możesz odczuć również spadek efektywności na tle zawodowym. Warto rozważyć krótki urlop i wyjazd w jakieś zaciszne miejsce, gdzie będziesz mógł odpocząć i zdystansować się wobec obecnych problemów.

STRZELEC 22.11 – 21.12
To nie będzie dla Ciebie łatwy i przyjemny tydzień. Sam będziesz stwarzał sobie powody do zmartwień i niepotrzebnych przemyśleń. Ciężko będzie Ci wyjść z tego psychicznego dołka, a każda oferowana Ci pomoc, będzie przez Ciebie odrzucana.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Staniesz przed wieloma trudnymi decyzjami, które zmienią całą Twoją dotychczasową codzienność. To będzie jednak krok w dobrą stronę i wszystkie pozytywne skutki odczujesz w najbliższym czasie. Możesz mieć słabsze momenty i chwile zwątpienia, ale bądź konsekwentny w swoich działaniach.

WODNIK 20.01 – 18.02
Zdecydujesz się zwolnić tempo życia i uciekniesz w jakieś zaciszne miejsce. To będzie dla Ciebie pewnego rodzaju reset. Będziesz mieć też dużo czasu na przemyślenia dotyczące Twojej dalszej przyszłości. Wnioski, do jakich dojdziesz, będą dla Ciebie zaskakujące, a Ty sam chyba nie będziesz gotowy na to, by przyjąć je do wiadomości.

RYBY 19.02 – 20.03
Możesz czuć się przytłoczony i przygnieciony codziennymi obowiązkami, jak i świadomością, że wszystko jest na Twojej głowie. Postaraj się przeorganizować swoje codzienne życie, tak, by było jak najwygodniejsze dla Ciebie.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Ksiądz podczas mszy w kościele:
– Małżeństwo to tak jakby dwa okręty spotkały się w porcie.
Jeden z mężczyzn odzywa się szeptem do kolegi:
– To ja chyba trafiłem na okręt wojenny

☺☻☺

Między sąsiadkami:
– Nie wiesz przypadkiem, gdzie jest mój mąż? Przed godziną poszedł utopić w rzece kota.
– Skoro wiesz gdzie jest, to czemu mnie pytasz?
– Bo kot wrócił do domu.

☺☻☺

U lekarza:
– Pali pan?
– Nie.
– Pije pan?
– Też nie!
– Co się pan tak cieszy... I tak coś znajdę...

☺☻☺

– Ten lekarz którego mi poleciłeś to cudotwórca! Uleczył moją żonę w ciągu minuty!
– Tak? No sam nie myślałem, że jest taki dobry... A jak to zrobił?
– Powiedział jej, że wszystkie jej choroby to oznaka nadchodzącej starości...

☺☻☺

eprasa.pl 11a47fbaa1

OKRĘGÓWKA: DERBY PRZY ŚWIATŁACH

Mecz Chałupki – Krzyżanowice skończył się porażką gospodarzy 0:2



Chałupki – Krzyżanowice: ekipa gospodarzy tuż przed wejściem na murawę (zdj. FB Kolejarz Chałupki)

– Mimo ciężkiej walki i pełnego zaangażowania do ostatniego gwizdka, nie udało się przechylić szali zwycięstwa na naszą stronę. Gratulujemy zespołowi z Krzyżanowic zasłużonej wygranej – podał Kolejarz w swoich mediach społecznościowych. Był to pierwszy w historii klubu mecz derbowy przy sztucznym oświetleniu. – To chwila, na którą czekaliśmy bardzo długo. Po 17 latach derby wracają do Chałupek – tym razem w wyjątkowej oprawie, jakiej nasz stadion jeszcze nie widział. Światła, które dziś rozświetlają nasz stadion, powstały dzięki wsparciu Gminy Krzyżanowice. To inwestycja, która zapisuje się w historii lokalnego sportu – podsumowali w klubie.

W tabeli prowadzi Start Mszana z 30 punktami. Drugie są Krzyżanowice – 2 punkty straty do lidera. Na czwartej pozycji plasuje się raciborska Unia, która traci do pierwszej pozycji 5 punktów. Na 8 miejscu są Chałupki, Nędza jest tuż nad strefą spadkową. Zestawienie zamyka Gamów – 6 oczek z bilansem bramek 20:52.

(red)

- Klasa okręgowa „III Liga Śląska Racibórz – Rybnik" Grupa 3; **kolejka nr 14 – 8 i 9 listopada**
- LKS Gamów – LKS Naprzód Czyżowice 1:5, LKS Naprzód 32 Syrynia – KS Przyszłość Rogów 1:3, LKS Borowik Szczejkowice – MKS Unia Racibórz 2:5, LKS Start Mszana – LKS 1908 Nędza 3:0, LKS Ruch Stanowice – KS Płomień Połomia 6:2, LKS Kolejarz Chałupki – LKS Krzyżanowice 0:2, Czarni Gorzyce – Silesia Lubomia 2:0, LKS Unia II Turza Śląska – Górnik Radlin 0:1
- **Zapowiedzi**: 15 listopada o 13:30 Gamów – Gaszowice; 15.11 o 16.00 Chałupki – Unia; Krzyżanowice grają w Stanowicach 15.11 o 13.30; Nędza zagra w Połomi 15.11 o 13.30

Klasa A: 6 bramek Krzanowic i Borucina na wyjeździe



Plakat zapraszający kibiców na mecz Borucina w Zabełkowie

KS 1905 Krzanowice odniósł najwyższe zwycięstwo kolejki grając w składzie: Mikołajec – Hryckiewicz K., Herber S., Herber P., Holajn, Jasny, Klimaszka (60' Siwoń), Fojcik D., Koliński Ka., Nahlik (70' Fojcik R.), Frydryk; strzelcy bramek w tym meczu: 0:1 [43'] Frydryk (Fojcik D.), 0:2 [45'] Nahlik, 0:3 [50'] Fojcik D. (Frydryk), 0:4 [59'] Klimaszka (Koliński Ka.), 0:5 [67'] Frydryk (Nahlik), 0:6 [82'] Siwoń (Frydryk) i 1:6 [90] (rzut karny).

W tabeli łeb w łeb idą Pietrowice Wielkie i rezerwy Tworkowa – oba kluby mają po 27 punktów. Goni ich gorszy o punkt KS Pietraszyn. Na piątej pozycji jest Borucin, a za nim Grzegorzowice. Krzanowiczanie plasnę się na miejscu ósmym, przed Studzienną. Tabelę zamyka LKS Zabełków – 6 punków i bramki 19:60.

(red)

- Klasa A Podokręg Racibórz, **kolejka 13 z 8 i 9 listopada**: LKS Grzegorzowice – LKS Studzienna Racibórz 0:4, LKS Owsiszcze – Start Pietrowice Wielkie 0:0, LKS Tworków II – BraxTon Raszczyce 3:2, LKS Pawłów – KS 1905 Krzanowice 1:6, LKS Zabełków – Naprzód Borucin 1:6, LKS 07 Markowice – KS Pietraszyn 1:2, LKS Czarni Nowa Wieś – Rozwój Bełsznica 3:0, Buk Rudy – Zameczek Czernica 0:3
- **Zapowiedzi**: 15.11 o 13.30 Pietrowice zagrają z Pietraszynem, o tej samej porze mecz Grzegorzowic z Rudami, Borucina ze Studzienną i Krzanowic z Zabełkowem. Owsiszcze też grają w sobotę o 13.30 z Nową Wsią.

Klasa C w Podokręgu Racibórz: 13 goli w starciu rezerw przy Srebrnej

Grupa 1

W tabeli prowadzi Bolesław z 25 punktami, ostatnie są rezerwy Krzanowic. Wyniki 10 kolejki: Rozwój II Bełsznica – LKS Olza 8:1, KS 1905 II Krzanowice – LKS Bolesław 0:3, LKS Bojanów – Naprzód II Borucin 2:2

Grupa 2

W tabeli przewodzi Unia II, a zamyka ją Naprzód II Krzyżkowice. Wyniki 13 kolejki: Strzelec Rzuchów – Naprzód 37 Krzyżkowice II 1:0, Silesia II Lubomia – Płomień Kobyła 2:4, Unia II Racibórz – Start II Pietrowice Wielkie 9:4

Grupa 3

Pierwsza w tabeli jest Zawada Książęca, a ostatni LKS Adamowice. Kolejka 13: Dzimierz – Górki Śląskie 3:0, Zameczek II Czernica – Pstrążna 2:1, Zgoda Zawada Książęca – Czarni II Nowa Wieś 2:2

Klasa B: strzelił gola i złapał kontuzję



Stal Kuźnia Raciborską wygrała w Rogowie 2:1

Stal z Kuźni wygrała 2:1 w Rogowie za sprawą strzelców bramek: Aleksandra Bironta i Kacpra Marcinka. – Te zwycięstwo dedykujemy strzelcowi pierwszej bramki, Kacprowi Marcinkowi, który niestety w skutku starcia z zawodnikiem rywali doznał kontuzji kolana, Kacper, życzymy szybkiego powrotu do zdrowia – przekazali w FB koledzy z drużyny.

Na pierwszym miejscu w tabeli jest Wypoczynek Buków z dorobkiem 32 punktów. O 2 wyprzedza LKS Lyski. Kuźniańska Stal jest czwarta (29 punktów). Na szóstym miejscu znajdują się rezerwy Studziennej, za których plecami czają się Ocice. W strefie spadkowej są Koziołki z Rudy Kozielskiej oraz LKS Brzezie, które wciąż nie wygrało ani nie zremisowało, ponosząc kolejno 12 porażek. (red)

- Klasa B w Podokręgu Racibórz, Kolejka 12 z 8 i 9 listopada: Cyprzanów – Zwonowice 2:1, Wojnowice – Ruda Kozielska 1:1, Naprzód 46 Zawadą – Czarni II Gorzyce 3:1, Studzienna II – Brzezie 3:0, Lyski – Kornowac 5:0, Górnik Pszów – Ocice 1:1, Przyszłość II Rogów – Stal Kuźnia Raciborską 1:2, Naprzód 37 Krzyżkowice – Wypoczynek Buków 0:1



13 bramek zobaczyli kibice na stadionie przy Srebrnej. W ostatnim meczu rundy jesiennej drugi zespół Unii Racibórz pokonał rezerwy Startu Pietrowice Wielkie

eprasa.pl 11a47fbaa1